Nr. 44. **Sobota, 24 Lutego 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni świątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 21 lutego 1894 roku został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XII zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 36. Rozporządzenie Ministerstwa skarbu z d. 12 lutego b. r., w sprawie opodatkowania odpadków tych olejów mineralnych, które jako przeznaczone do celów przemysłowych są wolne od podatku.

Nr. 37. Rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 13 lutego b. r., w sprawie rozpoczęcia działalności sądu powiatowego w Weckelsdorf, w Czechach.

Nr. 38. Obwieszczenie Ministerstwa skarbu z d. 17 lutego b. r., względem urządzenia w Weckelsdorf urzędu podatkowego i sądowego depozytu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 lutego.

Pełne rzeczywistej grozy i tragicznej powagi sceny, jakie w skutek teroryzmu anarchistów od kilku miesięcy, a zwłaszcza już w ostatnich czasach, utrzymują w stanie moralnego naprężenia ludność Paryża i całej Francyi, — prócz silnego, przygnębiającego wrażenia, wywołują wszędzie także pewną reakcyę w zapatrywaniach, oraz ciekawy a doniosły zwrot w sposobie pojmowania obowiązków i stosunków społecznych. Przedewszystkiem mianowicie oddziaływają one jak prąd zimnej wody, puszczony na rozpalone głowy zwolenników nieokreślonego bliżej postępu, twórców haseł, które brzmiąc na pozór pięknie, posługujących się niemi prowadzą dalej, niż tam, gdzie sami chcieliby się znaleźć.... Następnie, powodują one, że pod ich wpływem wszystkie żywioły społeczne i polityczne, nie raz daleko od siebie w życiu stojące, kupią się i łączą do wspólnej akcyi przeciw nowemu wrogowi, który radykalizmem swoim zagraża tym podstawom porządku społecznego, na jakich one budowę swego socyalnego organizmu pragną wznieść czy utrzymać. Wpływ ich w tym kierunku jest nawet tak silny, iż pomiędzy państwami najwięcej zagrożonemi widmem anarchii, a tak bardzo różne mającemi interesa polityczne, jak Francya, Anglia, Włochy, Hiszpania i i., budzić się zaczyna — nieokreślona jeszcze bliżej, — myśl zorganizowania wspólnej akcyi przeciw anarchizmowi....

Najdonioślejszym jednak może jest wywołany niemi zwrot w zapatrywaniach w innym kierunku. Zwrot ten, przygotowujący się już oddawna, daje się spostrzedz wyraźniej teraz, po ostatnich zamachach anarchistycznych. Oto zwraca ogólną uwagę, że taki n. p. Emil Henry, domniemany uczestnik zeszłorocznych zamachów w Paryżu, sprawca zamachu w kawiarni „Terminus" i według wszelkiego prawdopodobieństwa twórca tych bomb, których użyto w pierwszych dniach tego tygodnia do zamachów w dwóch hotelach paryskich, nie należy już, jak jego poprzednicy, jak mianowicie: Ravachol, Pallas, Vaillant i inni, do klasy zbrodniarzy i morderców z profesyi, lecz jest już *bachelier ès lettres et sciences*, był — dzięki zabiegom samego Gambetty — stypendystą państwowym, ukończył szkoły średnie z odznaczeniem, znajdował się na liście kandydatów do najznakomitszego wojskowego zakładu wychowawczego we Francyi, do Akademii St. Cyr i tylko w skutek niepowodzenia przy egzaminie ustnym tam się nie dostał, jest dalej spokrewnionym ze znakomitemi rodzinami arystokracyi francuskiej, tak rodowej jak i umysłowej, jednem słowem, nie należy do rzędu wyrzutków społeczeństwa ale do klasy, w której przy zdolnościach, przy pracy i jakiem takiem powodzeniu osiągnąć można, zwłaszcza w republice francuskiej, w drodze legalnej, wszystko, — jeżeli tylko się ma jakiekolwiek zasady etyczne. Ale o to ostatnie właśnie chodzi. I bystrość w młodych umysłach wyrabia, i wykształcenie daje, i do pracy nawet najtrudniejszej zaprawia szkoła dzisiejsza, szkoła francuska, ale nie daje ona żadnej wychowankom swoim podstawy moralnej, nie urabia charakterów. Kierunek zaś taki musiał się ze szkoły republikańskiej przenieść zwolna do systemu wychowania młodzieży w ogóle i ztąd to nie trudno we Francyi dzisiejszej o talenta, ale trudno o charaktery, nie trudno o ludzi znakomitych, ale trudno o ludzi uczciwych, nie trudno o błyski geniuszu, ale trudno o zasady, zasady czy to w życiu codziennem, czy politycznem, czy społecznem. Wyrzucono ze szkół i z wychowania religię, pozbyto się w życiu praktycznem wiary; bez wiary zaś nie ma etyki, a bez etyki naród i jednostka musi dojść do takich konsekwencyj, jak dzisiejszy anarchizm, wydać takie potwory jak Emil Henry. Budzi się więc dziś we Francyi refleksya: czy nie należałoby zaprzestać dotychczasowych błędów w wychowaniu, czy nie należałoby powrócić znowu do tej, od dawna tak wzgardzonej, moralności chrześciańskiej, do etyki i zasad?

Już w samem stawianiu takiego pytania leży odpowiedź i jakby przyznanie. I w rzeczywistości: tylko zmiana w zapatrywaniach, w pojmowaniu obowiązków względem bliźnich, społeczeństwa i państwa, mogłaby tu przynieść stanowczą pomoc, — ustawy żadne same przez się zła nie usuną i niebezpieczeństwu nie zapobiegną.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 21 lutego.

(Wyrok w procesie Omladiny).

(xx) Odczytany dzisiaj wyrok w sprawie członków Omladiny na pierwszy rzut oka wygląda dość surowo. Aż 8 oskarżonych sąd uznał winnymi zdrady stanu, a zatem skazał czeladnika Zieglosera na 8 lat ciężkiego więzienia, stenografa Ciżka i czeladnika Synaczka na 6 lat, typografa Wajgerta i czeladnika Stichę na 5 lat, trzech innych na 3 lata, a względnie $2^1/_2$ roku więzienia. Z oskarżonych o zakłócenie porządku publicznego i należenie do tajnego stowarzyszenia, Sokol, syn młodoczeskiego posła, skazany na $2^1/_2$ roku więzienia, dr. Raszyn i Skaba na 2 lata więzienia, Holzbach na 13 miesięcy i t. d. Z 48 oskarżonych o naruszenie spokoju publicznego, tylko 4 sąd uznał za winnych. Z 15 oskarżonych tylko o należenie do stowarzyszenia tajnego, sąd 4 uznał niewinnymi, resztę skazano na więzienie od tygodnia do 6 tygodni. Jeżeli wyrok ten na pierwszy rzut oka wydaje się surowym, to głównie dla tego, ponieważ w dziennikach czytaliśmy jedynie zeznania a względnie wywody świadków, dotyczące mniej ciężkich zarzutów, gdy o tej części rozprawy (tajnej), która dotyczyła najcięższych zarzutów, dzienniki naturalnie wspominać nie mogły. Tym sposobem w szerszych kołach powstał całkiem niewłaściwy obraz tego procesu. Fakt ten silnie przemawia za wnioskiem hr. Pinińskiego, przyjętym w komisyi do reformy kodeksu karnego, aby o tajnych posiedzeniach sądowych dzienniki nie zdawały wcale sprawy. Bo te parcyalne sprawozdania, ograniczające się z konieczności do szczegółów tyczących się tylko mniej ważnych zarzutów, muszą śród publiczności wywołać całkiem fałszywe pojęcia o takim procesie. Nadto niewątpliwie sposób wyzywający,

---

64)

ESTEJA.

MGŁAWICA.

X.

(Ciąg dalszy).

Po dłuższem zastanowieniu odparł:

— Nie, — tamci się kłócą a ojciec godzi.

Pojmiesz jakim to zabawnym językiem było powiedziane, — mam tę jedną wyższość nad tobą, że rozumiem język syna naszego. Po za tem, od ciebie wszystkiego uczyć się powinnam.

Ty znowu weźmiesz słowa moje za frazes bez znaczenia. Gdybyś ty mnie nie przeceniał! Gdybyś ty chciał uwierzyć, że ja ciebie godną nie jestem. — Ty myślisz, że to wyegzaltowana skromność z mojej strony; — a czemu nie chcesz pojąć, że to nie egzaltacya ale prawda? — goła, smutna, najrzetelniejsza prawda?

Halka chciałaby męża przygotować, — chciałaby żeby się domyślał, iż w życiu jej zaszło coś, co ukrywała mu dotąd, — by przyszedł do niej. — Boże mój! Gdyby przyszedł a objął ją ramieniem, do serca przycisnął i rzekł: — Mów Halko, bo ciebie coś dręczy, wyznaj wszystko, — ja cię tak kocham, że jeżeli przeciw mnie zawiniłaś, to mów bez obawy; mnie stać na to by ci wszystko, wszystko darować. — Ozłociłaś mi tyle lat życia, — opromieniłaś dni moje takiem szczęściem, że ja tobie przeszłości zarzucać nie będę. — Teraźniejszość, życie obok ciebie było dla mnie jednem pasmem zadowolenia; — w imię tego, — w imię mojej miłości dla ciebie wszystko ci wybaczę. — Niech nas nic nie dzieli, — żadna myśl niedopowiedziana, — żaden zbyteczny już wyrzut sumienia. — Winy twoje są ci darowane. Nie myślmy o tem co było.

Halka słucha słów tych w uniesieniu. Gdyby on tak do niej przemówił!

Ale czar prysnął. — Na miejsce tego obrazu w oczach jej staje cień niewyraźny, — rysów już rozpoznać nie może. — Czas snuje sieć cieniutką, która powoli, dzień za dniem przysłania dla oczu naszych wszystko co było. — Lata mijają i tych, których się kochało, już nie potrafimy wskrzesić w pamięci żywych i jasnych. — Tylko szczątki, próchno, oderwane rysy, zdołamy sobie uprzytomnić, — całość zatarta już; — to przeszłość.

Tylko to zostaje, cośmy wspólnie duchem odczuli, — tylko cierpienie, ból i uniesienie serca, wskrzeszone być mogą w każdej chwili, — na zawołanie. — Nie zamiera w nas to co z ducha powstało, — bo to jak duch wieczne.

Więc Halka owego cienia o niejasnym zarysie jużby i poznać nie mogła; — ale pamięcią ducha wie co się z tym cieniem splata.

Dlaczego człowiek ten do żyjących już nie należy?

Daremnie Halka wmawia w siebie, że on na tamtym świecie zarzutu jej z tego nie robi. Jeżeli z jej powodu prędzej pozbył się ciężaru doczesności, to pewnie dziś rad jest z tego. — Daremnie wmawia w siebie, że jemu lepiej tam gdzie jest, — że żalu do niej mieć nie może.

To trudno! — Jeżeli ona zabiła go moralnie, jeżeli następstwem tego była śmierć fizyczna, to ona dopuściła się zabójstwa, — ona odpowiedzialną jest za krew przelaną, — ona szczęścia zakosztować nie ma prawa.

Dreszcz nią wstrząsa. — Trzeba będzie zapłacić — zapłacić. — Pokuta jest koniecznem następstwem grzechu, — jak plon koniecznem jest następstwem nasienia.

Złe nasienie wyda zły owoc.

Halka zamyka spiesznie tekę z listem do męża. — Dzwoni, każe gasić lampy, ogień kominkowy, przywołać pannę służącą, — i udaje się do sypialnego pokoju. — Tam widok uśmiechniętej we śnie twarzyczki syna chwilowo rozpędza wszelkie chmury. — Byle jeszcze mieć spokój, — jeszcze kilka miesięcy, — ach! gdyby lat kilka!

Nazajutrz inny prąd myśli cały skierowany w stronę dziecka zaprzątnął Halkę zupełnie. Złożoną teraz była z dwóch osób całkiem różnych; — dwie dusze odmienne zdawały się przebywać w jednem ciele.

Jedna spokojna, uśmiechnięta, spełniająca z rozkoszą codzienne obowiązki matki, żony i kobiety obdarzonej gorącem sercem: — druga mglista jeszcze, chaotyczna, pełna obaw, gotowa w każdej chwili dać się porwać zgubnym wpływom, bez oparcia religijnego, bez zasad, — szukająca wrażeń, nie zdająca sobie z nich sprawy, — przesiąknięta egoizmem, szukająca osobistego zadowolenia, — osobistych korzyści.

Ta druga dłuższy czas po urodzeniu dziecka usunęła się czy zamarła. — Ale to było tylko chwilowe.

Teraz — gotową jest za mić tę jasną duszę macierzyńską. — Halka nie wie o tem. — zagłusza w sobie złe porywy. — Zamyka oczy na niebezpieczeństwo.

Nadchodzi drugi wieczór — dziś z pewną obawą Halka na drzwi spogląda.

— Czy znowu sama ma zostać — czy znowu widmo wspomnień prześladować ją będzie? — Słyszy kroki z daleka, — to Kiliński, — niezawodnie.

Ale nie; służący wnosi gazety i listy na tacy. Halka przerzuca papiery, — nie spostrzega, że tuż za służącym Werbel niepostrzeżony, zmoknięty, zziębnięty wsunął się nieśmiało, — skradając się po cichu, tuż pod ścianami. — Byłby uszedł niepostrzeżenie, gdyby nie okrzyk najżywszej radości wydany przez chłopczyka o jasnych długich lokach, i ustach okraszonych ciągłym uśmiechem, — choć oczy tęskne miał, jakby wieczną łzą przyćmione.

Halka obejrzała się. — Twarz jej wyrażała niezadowolenie, ale to pierzchło natychmiast, gdy oczy jej na synu spoczęły.

Werbel tymczasem obrał stanowisko pod ścianą, przysiadł na tylnych łapach, i złowrogo spoglądał na służącego, który ręce włożył za jego obrożę, chcąc go wyprosić niegrzecznie, skoro przeciw słowom perswazyi pies wyraźnie protestował.

Oczy jego mówiły: — Choćbyś się na głowie postawił, mój przyjacielu, ja się ztąd nie ruszę. Dobrze mi tu i ciepło, więc się nie trudź daremnie, bo mi nie dasz rady.

Halka walce tej przyglądała się chwilę, niezdecydowana. Te same rozumne oczy Werbla, choć wyzywały do walki Jacentego, błagalny się błagalnie w stronę pani; widocznie Werbel chciał sobie wyprosić pozwolenie ogrzania się przy kominku, a wiedział, że tylko pani jego ma prawo jednem skinieniem ręki za drzwi go wysłać.

Nie wiadomo, czy niema prośba psa byłaby osiągnęła pożądany skutek, ale wyciągnięte w obronie jego rączki Stasia i niepokojem tchnąca cała fizyognomia dziecka, ale wołanie na ratunek: — Mamo! mamo! on Werbla zadusi — przebłagały Halkę, i zmokłe, zabłocone psisko zostało na miejscu.

Pies i dziecko zwyciężyły.

w jaki oskarżeni zachowali się w ciągu procesu, a po części też ciemny cień zabójstwa, popełnionego na Mrvie, przyczyniły się do zaostrzenia wyroku. Szkoda tych (po większej części) niedorostków; wina za ich wykolejenie spada na zawodowych agitatorów radykalnych, którzy swemi deklamacyami, nie narażając się osobiście na żadne niebezpieczeństwo, wytworzyli śród ludności czeskiej atmosferę niezdrową, w której dojrzewają takie w części dziecinne, w części tragiczne ruchy.

Poznań, 20 lutego.

(Pomyślna wiadomość. — Alarm w prasie niemieckiej. — Ks. arcybiskup Stablewski w Berlinie. — Memoryał komisyi kolonizacyjnej. — Wielkie przedsięwzięcie).

(#) Przyjemne bardzo wrażenie wywarła w polskich kołach odpowiedź, jaką dał w komisyi budżetowej Izby pruskiej minister wojny na zapytanie ks. prałata dr. Jażdżewskiego, czy nadal rekruci polscy rozpraszani być mają po wszystkich stronach państwa, czy też służbę wojskową pełnić w pułkach stojących załogą w ich rodzinnych stronach? Minister oświadczył, że zarząd wojskowy postanowił zmienić dotychczasową praktykę i że odtąd rekruci polscy będą w przeważnej części przydzielani do pułków konsystujących w Księstwie i Prusach zachodnich oraz na Szlązku. Postanowienie to zasługuje na szczególniejszą uwagę z tego względu, że ułatwi wysłużonym podoficerom narodowości polskiej ubieganie się w stronach rodzinnych o niższe posady przy różnych urzędach, które to posady dotychczas dostawały się prawie wyłącznie Niemcom, bo uprawnionych Polaków nie było. Objaśnić tu należy, iż wysłużonym podoficerom przysługuje prawo zgłaszać się na najrozmaitsze niższorzędne posady w tym tylko okręgu wojskowym, w którym służyli. W ten sposób podoficerowie Polacy mogli zyskiwać posady na Pomorzu, nad Renem i t. d., gdzie ich na służbę wojskową wysyłano, nie zaś w rodzinnym kraju. Takiego zaś ekswojskowego Polaka należało uważać z góry za straconego dla kraju, w krótkim czasie wynaradawiał się a nawet często zmieniał wyznanie.

Dzienniki szowinistyczne podniosły z powodu zapowiedzianej zmiany w dotychczasowej praktyce ogromny hałas, a przoduje tutaj *Kreuz Ztg.*, która majacząc o niebezpieczeństwach, jakie mają rzekomo zagrażać niemieckości ze strony wzmagającego się coraz silniej ruchu polskiego konkluduje, iż jeżeli tak pójdzie dalej, Prusy będą miały wkrótce w swoim organizmie drugą Galicyę. Dziennik ten uważa „politykę hr. Capriviego względem Polaków za jeden z najfatalniejszych błędów tego męża stanu, za błąd, który tem ciężej waży na szali, że będzie niesłychanie trudno go naprawić“.

Nie podoba się także bardzo wrogim nam dziennikom to, iż ks. arcybiskup Stablewski podczas ostatniego pobytu w Berlinie był przyjmowany z wyszczególnieniem u dworu i przez kanclerza hr. Capriviego: „Znowu jakieś machinacye ze strony tego zręcznego dygnitarza kościelnego!“ wołają one. Ze strony dobrze poinformowanej zapewniają, że ks. arcybiskup przedstawił ponownie ministrowi wyznań życzenia co do nowego seminaryum duchownego w Poznaniu, i że odpowiedź, jaką otrzymał, zadowoliła go zupełnie. W ministerstwie wyznań ma się już w najbliższym czasie zebrać komisya, której powierzono przeprowadzenie tej sprawy.

Od szeregu lat bywa o tym czasie przedkładany Sejmowi pruskiemu memoryał o działalności w polskich prowincyach komisyi kolonizacyjnej. Memoryał za rok 1893 skarży się na wstępie na liche zbiory i temu głównie przypisuje, że włożone w nabyte posiadłości nakłady nie procentują się, i że w ogóle komisya gospodaruje ze stratami. W roku ubiegłym ofiarowano komisyi do nabycia ogółem 135 dóbr większych i 29 gospodarstw włościańskich, a mianowicie 52 dóbr i 22 gospodarstw włościańskich ze strony Polaków, a 83 dóbr i 7 gospodarstw włościańskich przez właścicieli niemieckich.

W rzeczywistości nabyła komisya kolonizacyjna w r. 1893 13 większych dóbr i jednę mniejszą posiadłość dla zaokrąglenia pewnej większej posiadłości fiskalnej.

Na zakupionych gruntach osadzono dotychczas 534 kolonistów pochodzących z Poznańskiego i Prus zachodnich, 789 z różnych prowincyj niemieckich, wreszcie 64 obcokrajowców. Chociaż memoryał twierdzi, że finansowe położenie kolonistów w r. 1893 w porównaniu z dawnemi latami znaczenie się poprawiło, mimo to zniewolony jest przyznać, iż wielu kolonistów nie uiszcza się w przepisanych kontraktem terminach z opłaty renty, dzierżawy, procentów i amortyzacyi pożyczek otrzymanych ze strony fiskusa, z opłat za dane im pola obsiane i za inwentarz nabyty od fiskusa.

Ogólny dochód komisyi kolonizacyjnej od czasu jej istnienia aż do 1 kwietnia 1893 wynosił 3,266.525 m. Ogólny zaś rozchód 54.310.332 marek, spotrzebowano już tedy przeszło połowę stumilionowego funduszu.

Prezydentem komisyi jest dr. Wittenburg, zastępcą jego naczelny prezes Księstwa p. Wilamowitz. W biurach prezydenta pracowało 13 wyższych urzędników. Komisya dzieli się na trzy wydziały. Pierwszy wydział zajmuje się kolonizacyą w ścisłem tego słowa znaczeniu, drugi zakupnem i administracyą dóbr nierozparcelowanych, trzeci sprawami melioracyjno-technicznemi i budowlanemi, podziałem dóbr i pomiarami. Komisya ma nadto swoją specyalną kasę.

Jako małe uzupełnienie memoryału komisyi kolonizacyjnej może służyć umieszczony w tych dniach w *Preussische Lehrer Ztg.* artykuł, który wywodzi gorżkie żale, iż pomimo wszelkich ułatwień ze strony komisyi, pomimo pilności i zapobiegliwości osadników, wielu z nich popadło w rozpaczliwe w całem tego słowa znaczeniu położenie i powraca do stron rodzinnych o kiju żebraczym.

Komisya kolonizacyjna miałaby z pewnością przy mniejszych ofiarach więcej powodzenia z osadnikami Polakami. Lecz praktyce takiej sprzeciwia się cel wytknięty stumilionowemu funduszowi. Skoro tedy pieniądz poświęcony na kolonistów Niemców idzie na marne, a włościanie Polacy do osadnictwa nie mają być przypuszczani, czyż nie należałoby reszty funduszu antipolskiego poświęcić na ogólne cele państwowe...

W tym też duchu przemawiali w Izbie deputowanych posłowie polscy i ponowili wniosek o nadanie innego kierunku działalności komisyi kolonizacyjnej.

W tutejszych kołach zajmują się ważnem przedsięwzięciem, które może wielce się przyczynić do podniesienia dobrobytu Księstwa. Oto powstał projekt połączenia Warty z Odrą za pomocą kanału, którego koszta obliczono na 12 do 13 milionów marek. Kanał przerzynałby dawniejsze bagna obrzańskie w okolicach Kościana. Gdyby myśl ta została wykonaną, byłaby to najtańsza droga do sprowadzania węgli kamiennych, wapna i żelaza z kopalń górnoszląskich. Myśl tę popiera i zajmuje się jej wykonaniem Towarzystwo prowincyonalne dla podniesienia żeglugi rzecznej i kanałowej w W. Ks. Poznańskiem. Towarzystwo to jest dopiero w zawiązku, ale jest nadzieja, że wkrótce rozpocznie swe czynności. Oprócz tego starać się będzie ono o pogłębienie Warty i w ogóle o wszelkie ulepszenia, aby żegluga na niej była ułatwioną. Do komitetu tymczasowego, zajmującego się wprowadzeniem w życie Towarzystwa należą Polacy, Niemcy i żydzi. Z Polaków zasiadają w komitecie pp.: Cegielski, Karłowski, Szczaniecki, hr. Skórzewski, hr. Żółtowski. Należał do niego także zmarły niedawno Łyskowski, który gorliwie popierał wszelkie projekta, mające na celu podniesienie dobrobytu krajowego.

Program finansowy rządu włoskiego.

Przedłożony na posiedzeniu włoskiej Izby deputowanych we środę program finansowy gabinetu Crispiego i wywód ministra finansów br. Sonnino, są — jak zgodnie stwierdzają włoskie dzienniki — dziełem poważnem, sumiennie obrobionem, na szeroką zakrojonem skalę, odpowiadającem powadze sytuacyi. Minister finasów nie tai, że trudności są liczne i wielkie. Deficyt jest chroniczny, dług bieżący nader wielki, obieg kruszcowej monety nieregularny, obieg banknotów anormalny, a emisye renty następują jedna po drugiej. Otóż naprzód prostuje minister budżet według istotnych rezultatów dochodów i wydatków państwowych, a w ten sposób dochodzi do wniosku, iż deficyt w r. 1894/5 wyniesie w budżecie 177 milionów. W przyszłości budżet ten w najbliższych pięciu latach, będzie się corocznie pogarszał o 12 milionów. Długi bieżące będą przy końcu czerwca b. r. wynosić 563 milionów lirów, długi państwowe wzrosły od r. 1889 do 1893 o 1056 milionów, a długi kuponowe rocznie zwiększają się o 48·5 milionów lirów!

W ten sposób dalej iść nie może; równowaga musi być przywrócona, a obdłużaniu państwa — mówił Sonnino — trzeba raz koniec położyć. Cel ten osiągnąć można na dwojakiej drodze: na drodze oszczędnoś i i na drodze opodatkowania. Co do oszczędności, to proponuje je minister w kwocie ogólnej 45 milionów. Znaczniejszą kwotę można zaoszczędzić tylko przez gruntowną reformę wewnętrznej administracyi, do czego rząd potrzebuje bezwarunkowego pełnomocnictwa Izby. Co do podatków, to minister proponuje ich cały szereg, pomiędzy innemi podwyższenie cen soli i podatku od napojów wyskokowych, dalej podwyższenie wszystkich podatków od majątku ruchomego o 20 prc., podwyższenie taks spadkowych o 4 miliony, tudzież zaprowadzenie ogólnego podatku dochodowego, począwszy od roku 1895. Podatki te mają dostarczyć kwoty 100 milionów. Dla zabezpieczenia równowagi proponuje minister konwersyę całego szeregu amortyzacyjnych długów, między innemi konwersyę 5 prc. skonsolidowanej renty. Dalej zapowiada minister podwższenie ceł zbożowych z 5 na 7 fr. i zniesienie w zamkniętych gminach podatku konsumcyjnego od mąki, chleba i wyrobów mącznych.

Reasumując wszystko razem, przedstawia się położenie finansowe Włoch w następujący sposób: deficyt w budżecie wynosi 177 mil., dług bieżący pół miliarda, dalej $5^1/_2$ prc. dług w złocie, zaciągnięty w bankach berlińskich, podczas gdy kurs renty zastał minister zniżony do 72, a *agio* podwyższone na 16 prc. — kursa zatem, tak liche, jakich nie było już od r. 1875. Ten anormalny stan wymaga energicznego przeciwdziałania. Polegać ono ma: na oszczędnościach w kwocie 27 mil., na zaprowadzeniu podatków nowych lub podwyższeniu istniejącycych w kwocie 95 milionów, na ograniczeniu wydatków przez skonsolidowanie długów mogących być amortyzowanymi, o kwotę 21 mil., na nadzwyczajnych dochodach z wybicia monet niklowych w kwocie 17 mil. W ten sposób już w roku administracyjnym 1894/5 Włochy osiągną równowagę finansową nie potrzebując uciekać się do nowej emisyi renty. Jeżeli także inne projekta finansowe rządu zostaną przyjęte, wówczas równowaga finansowa będzie w państwie do r. 1900 zupełnie przywrócona, a państwo nie będzie potrzebowało powiększać długów swych przez nowe emisye. Przez przyjęcie przedłożeń rządowych zostanie budżet uporządkowany, kredyt państwowy wzmocniony a obieg i handel ożywią się. Aby ten cel osiągnąć, trzeba — mówił minister — powstrzymać się od każdego niekoniecznego wydatku, ograniczyć się tylko na likwidacyę przeszłości, służbę administracyjną i organizacyę wojskową w ten sposób zreformować, aby przy najmniejszych możliwie wydatkach można było osiągnąć możliwie najlepszy pożytek. Z ciężkiem sercem — kończył br. Sonnino — ale ze spokojnem sumieniem prosimy Izbę, aby przystąpiła do pracy. Oby szybko działała, gdyż zwłoka grozi niebezpieczeństwem! Bóg niech ochrania naszą ojczyznę!

To *exposé* wywarło w Izbie i w kraju silne wrażenie, a chociaż radykalni i grupa Giolittiego usiłują przedstawiać, iż Crispi i Sonnino potracili głowy w trudnej sytuacyi; chociaż na najskrajniejszej prawicy znowu tacy deputowani, jak Colombo i Prinetti, chcą wszystkie oszczędności przeprowadzić

Teraz zaczęły się popisy. Werbel doskonale rozumiał komu jest winien ułaskawienie, chciał się wywdzięczyć, więc dał się ciągnąć za ogon, za uszy, wił się razem ze Stasiem po dywanie, łapał dziecko za rączki, za nóżki, ale tak delikatnie, że zamiast strachu, wywoływał tylko kaskady śmiechu srebrnego.

Biała sukienka chłopczyny zamieniła się na jakiś nieokreślony kolor, twarzyczkę miał błotem zawalaną, rączki zabrudzone, ale taka rozkosz malowała się w oczach i w uśmiechu jego, że matka zapomniała chwilowo, iż kogoś oczekuje, a spojrzeniem goniła tylko za swoim jedynakiem, rozkoszując się harmonią ruchów jego, słodyczą jego spojrzenia.

Posiedzenie wieczorne znowu niezwykle długo trwało. Nareszcie Staś zmówił pacierz, przytrzymując obiema rączkami głowę doga, potem parlamentował długo z matką, proponując Werblowi gościnność w swojem łóżeczku.

— Za ciasne! nie zmieści się.

— To w nóżkach u mamy!

— Brudny jest, — patrz, jak wyglądasz, do czego jesteś podobny? — tłómaczyła bona.

Staś poważnym wzrokiem ogarnął bose nóżki swoje, zgniecioną i zabłoconą suknię i brudne rączki, i mocno skonfudowany, stał chwilę, poczuwając się do winy.

Ale przecież to nie dowód! Werbel dlatego miałby spać gdzieś w ciemnej sieni, na zimnej podłodze?

Ostatecznie wytargował dla faworyta gościnne łóżko, — tak przynajmniej bona obiecała, by dziecko skłonić do opuszczenia saloniku. Chłopczyna paluszek do noska przyłożył, a patrząc z bliska w oczy Werbla, mówił mu:

— Umyj się grzecznie, — zmów paciorek, i idź spać.

Werbel wysłuchał rozkazu w postawie pełnej uszanowania. Po zniknięciu Stasia, zwrócił oczy na panią, czując, że pewnie i dla niego wybiła chwila pożegnania.

Ale Halka nie zwracała na niego uwagi, — odczytywała z widocznem niepokojem list jakiś, — troska przebijała w jej oczach.

To list od Wacka, brata jej. Ruina mu grozi. On ją sprowadził, więc słusznie, że pokutować będzie. — Ale troje dzieci? — Ale żona młoda przywykła do zbytków?

A w takiej tajemnicy trzymał Drohiński niepowodzenia materyalne, tak się umiał zasłonić przed wszystkimi, gdy chodziło o olśnienie, o błyszczenie bądź co bądź, że teraz za późno już. O ratunku niema mowy.

Ze śmiercią matki Luny, mąż jej cały majątek zabrał w swe ręce; spekulował, — o tem wszyscy wiedzieli.

Śmierć pani Wasilicz, sprawiła, że ziemia, którą Drohiński chciał sprzedać wywołując taki energiczny opór żony, została ocaloną, — kapitały otrzymane w spadku, pozwoliły Wackowi spekulować, bez narażenia się na sceny z żoną i jej rodziną.

Dlatego Złoczowski, choć niezadowolony z trybu życia, który Drohińscy wiedli, do tej pory nie miał żadnej wyraźnej podstawy, by się trwożyć. — Wacława bardzo rzadko spotykał, a gdy odwiedzał Lunę widział ją pochłoniętą dziećmi; samą dziecinnie wesołą, odczuwającą tylko wrażenie bieżącej chwili.

Ale Halka z listu brata wnosić mogła, że źle bardzo się dzieje, zaniepokojony był, a to wystarczało by ją trwogą napełnić.

Byłaby się chciała opędzić od tych obaw, wywołujących wyrzuty sumienia; poczuwała się nieomal do wspólnictwa w sprowadzeniu katastrofy, grożącej bratowej i jej dzieciom,

Dręczyła się i denerwowała a w miarę tego coraz goręcej pragnęła towarzystwa, by się otrząsnąć z niepokoju.

Samej zostać — w tej chwili, po odczytaniu tego listu! Samej zostać z wiążącemi się w jeden łańcuch wspomnieniami! z sumieniem, które znowu zaalarmowane grozi burzą — taką męczącą burzą!

Po dawnemu boi się. — Boi się wewnętrznych zadrażnień, — boi się tchórzliwie bolu wszelkiego. Ta druga część jej moralnej istoty jest tak małoduszna.

Czy jemu doprawdy na myśl nie przyjdzie jak bardzo smutno być jej musi?

Doznaje zawodu, — nerwy ma niezwykle naprężone, — i nie sercem, ale nerwami i wiecznie ruchliwą imaginacyą oczekuje — choć wmawia w siebie, że jej na tem tak dalece nie zależy, — że najwyżej odczuwa trochę żalu do człowieka, który jej tyle przyjaźni okazywał, a teraz zaniedbuje ją w samotności.

Drobny deszczyk jesienny uderza monotonnie o szyby okien; od czasu do czasu wicher zajęczy żałośnie, lub zaświszczy złowrogo i znowu nic nie słychać tylko wieczne „tik tak, tik tak“ starego zegara.

Halka z książką w ręku siedzi nieruchoma Werbel u nóg jej. Jest to jeden z tych wieczorów, w których trudno jej zapanować nad sobą, słuch w naprężeniu zdaje się nabierać osobistej woli, zdwojonej siły. Każdy szelest, wywołuje w niej niespokojne drgnienie, każdy cień światłem poruszony zdaje się ukrywać życie w sobie i szeleścieć, czołgając się z miejsca na miejsce, jak gdyby miał zamiar nastraszyć ją, nerwy jej drażnić.

Halka znajduje się w tym stanie podniecenia, że nie śmie się obejrzeć, nie śmie prawie poruszyć się. Wstydzi się swej niepojętej trwożliwości, mogłaby wstać, schronić się do swego sypialnego pokoju, ukołysać zabobonne obawy, słodkim, rytmicznym oddechem śpiącego dziecka.

Ale nie chce się poddać trwodze, która jej się dziecinną wydaje, postanawia zwyciężyć ją.

Nie rozumie tego co czyta; stara się jednak opanować niepokój. Czegoż ja się boję? — pyta sama siebie. Przecież nie śmierci? nigdy ani jej, ani tego co się z nią wiąże nie bałam się. Przecież siedziałam nieraz przy konających, czuwałam przy zmarłem ciele Feliksowej.

To wspomnienie zamiast jej równowagę przywrócić, dreszczem ją przejmuje.

Zakrywa oczy, by nie widzieć martwej staruszki w trumnie spoczywającej.

W ślad za tem wspomnieniem idzie drugie. Teraz widzi czeremchę okrytą kwieciem i słyszy pieśń słowika; ale nie; ten na którego wzrok jej pada, to nie postać pełna życia, to martwe ciało.

Krajobraz się zmienia; zwłoki młodego człowieka leżą zesztywniałe na śniegu, oczy jego otwarte szeroko patrzą na nią, ręka kurczowo zaciśnięta.

— Czy wolno?

Pierwszy raz w życiu Halka nie panując nad sobą krzyknęła głośno.

Werbel już się zerwał na równe nogi i biegł ku drzwiom. Ręką unosząc jedną część portiery stał Kiliński na progu salonu ogarniając wzrokiem ukochany obraz.

Halka drżała jeszcze, patrząc na niego nieprzytomnemi oczyma.

Ten głos tak ją przerażał! Wie nareszcie, wie już, dlaczego Kiliński przypominał jej zmarłego.

To ten sam dźwięk głosu metaliczny, o nizkiem brzmieniu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

kosztem budżetu wojskowego (Sonnino proponuje oszczędności w tym dziale tylko w kwocie 10 milionów lirów), to jednak jednogłośne niemal przyjęcie wniosku Crispiego, aby projekta rządu odesłać do osobnej komisyi z 15 członków, uważają za zasadnicze przyjęcie samych także przedłożeń. W Rzymie spodziewają się, że obrady nad projektem finansowym potrwają niedługo, a jeżeli i przedłożenie administracyjno-polityczne będzie przyjęte, to wobec tego, iż obejmuje ono w sobie ogólne pełnomocnictwo, Izba zostanie zaraz, gdy tylko uchwały zapadną, odroczona na czas nieograniczony.

Opinione pisze tak o wywodzie finansowym Sonnina: Wywód ten jest dziełem poważnem, szeroko zakrojonem, które jak najsumienniej rozbierać należy. W ogóle było wrażenie wywodu nie bardzo pomyślne, wszelako uznać należy, że minister skarbu rozpatrzył zadanie swoje na wszystkie strony. Można część jego wniosków odrzucić, ale zawsze przyznać należy, iż przedłożył pracę zupełną. — *Tribuna* tak określa wrażenie wywodu: Część pierwsza była niespodzianką, część druga wprawiła w osłupienie. natomiast jak najlepszy skutek wywołała zapowiedź zarządzeń, proponowanych co do banków i zniesienia akcyzy od mąki. Wszelako wszystkich uwagę zwraca, że wobec tak wielkich ofiar wymaganych, oszczędności mają być tak drobne. — *Fanfulla* powiada, że finansowe plany rządu zaniepokoiły, zmieszały, zatrwożyły Izbę posłów.

Renta włoska spadła na giełdzie rzymskiej na 76.50, a to w skutek zapowiedzianej redukcyi kuponu renty włoskiej na 4 procent, i przyznanego niedoboru 177 milionów fr.

KRONIKA

Lwów, 23 lutego.

— **Wiadomości dyecezyalne.** Archidyecezya lwowska obrz. łac. Kanoniczną instytucyę na probostwo w Budzanowie otrzymał ks. Władysław Drozdowski, prob. w Petlikowcach, zaś na probostwo w Bucniowie (ad Nastasów) ks. Fr. Arzt ekspoz. tamże. Konkurs ogłoszono na wakujące probostwa w Narolu i Zastawnej (na Bukowinie) z terminem wnoszenia podań do końca marca 1894.

Dyecezya przemyska. Instytuowany na prob. w Przybyszówce ks. J. Chmurowicz, koop. w Grodzisku. Zamianowany administratorem w Sądowej Wiszni ks. Stan. Ziemba, koop. tamże. Przeniesieni jako kooperatorowie: ks. S. Tróg ze Spiów do Raniżowa, ks. J. Burda z Raniżowa do Spiów, ks. F. Zając z Polny do Rzepiennika bisk., ks. J. Antoniewski z Rzepiennika bisk. do Polny, ks. W. Krupiński admin. w Przybyszówce do Grodziska. Konkurs na probostwo w Sądowej Wiszni rozpisany do dnia 31. marca bierz. roku.

Dyecezya tarnowska. Katechetą szkoły pięcioklasowej na Strusinie w Tarnowie zamianowany ks. Józef Krośniński, dotychczasowy wikaryusz w Dąbrowie. Przeniesieni: ks. Adam Kurkiewicz z Starego Wiśnicza do Dąbrowy, ks. Franciszek Rączka z Trzciany do Starego-Wiśnicza.

— **W Kole literacko-artystycznem** wygłosił wczoraj dr. Kazimierz Ostaszewski-Barański odczyt o Maurycym Jokaju. Bardzo licznie zgromadzona publiczność przyjęła rzecz świetnie przedstawioną długotrwałymi oklaskami. Z okazyi odczytu postanowił wydział Koła wysłać telegram gratulacyjny do znakomitego powieściopisarza węgierskiego.

— **P. Wilhelm Kazimierz Nowicki,** znawca pisma w Sądzie krajowym dla spraw cywilnych, został zamianowany znawcą pisma w c. k. Sądzie krajowym dla spraw karnych.

— **Urzędnicy Wydziału krajowego** pragnąc uczcić pamięć Oktawa Pietruskiego, swego długoletniego szefa i przyjaciela, postanowili na zgromadzeniu odbytem dzisiaj: 1) złożyć skromny wieniec na trumnie z odpowiednim napisem; 2) wyrazić kondolencyę wdowie przez deputacyę w tym celu wybraną; 3) urządzić nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego, 4) utworzyć fundacyę dobroczynną imienia Oktawa Pietruskiego, a fundusz na ten cel potrzebny zebrać w ciągu lat dwóch, w drodze dobrowolnych składek. Początek w tym względzie już zrobiono, jak się dowiadujemy, złożono bowiem kwotę 100 zł. na książeczkę kasy oszczędności.

† **Adam Mycielski**, najstarszy syn ś. p. Feliksa i Romanii z Rutkowskich hr. Mycielskich, brat Stanisława, Władysława, Edwarda i hrabianki Heleny, umarł przedwczoraj w Krakowie w 33 wiośnie życia, po kilkutygodniowej ciężkiej chorobie; najtroskliwsza i najczulsza opieka siostry i braci opromieniała mu ostatnie bolesne chwile krótkiego, ale nie pozbawionego burz i rozczarowań życia. Śmierć jego wywołała ogólny i serdeczny żal w Krakowie, gdzie zmarły miał tylu krewnych i liczył samych tylko przyjaciół. Przystojny, inteligentny, pociągający wykwintnem obejściem, obdarzony poczuciem i zamiłowaniem piękna, sympatyczny nawet w swoich wadach, w towarzystwie męskiem najmilszy, w salonie częstokroć świetny i dowcipny, wyborny towarzysz a co najważniejsze i rzadkie: dobry i pewny przyjaciel — takim był Adam Mycielski, i takim na długo pozostanie w pamięci wszystkich, co go znali i kochali; posiadał on przedewszystkiem jedną znamienną zaletę, a była nią uprzejmość i grzeczność, która pochodzi z serca; pod tym względem wierny tradycyom rodzinnym był prawdziwym Mycielskim.

Pogrzeb odbył się w Krakowie przy licznym udziale rodziny, przyjaciół i znajomych; stosy wieńców wymownie świadczyły o sympatyi ogólnej, którą umiał sobie zaskarbić.

— **Teatr ludowy.** Zgromadzenie Towarzystwa teatru ludowego odbędzie się jutro, w sobotę, w sali ratuszowej o godzinie 7 wieczorem.

— **Towarzystwo szkoły ludowej** w Krakowie w tym roku zaopatrzyło szkołę w Olchowcach (dla Olchowiec i Bykowiec) pod Sanokiem, blisko stu dziełami, dzięki czemu powstała nowa czytelnia ludowa, pozostająca pod zarządem tamtejszego bardzo gorliwego kierownika szkoły ludowej, pana A. Poliwki. Delegaci i delegowane tegoż Towarzystwa w Sanoku, pośredniczyli w założeniu czytelni w Olchowcach, za co słowa uznania im się należą, tem bardziej, że pracują wytrwale a poparcia doznają mało, pomimo iż wkładka roczna członka wspierającego wynosi 1 zł. i innych obowiązków oprócz wpisania się na członka, za sobą nie pociąga.

— **Ks. Kardynał Ledóchowski**, jak z Rzymu piszą do *Czasu*, cieszy się dobrem zdrowiem; pomimo 71 lat wieku wygląda świeżo i jest w pełni sił umysłowych.

— **Nowe posterunki** c. k. żandarmeryi w okręgu komendy galicyjskiej nr. 5, urządzone zostały: w Zawadce w powiecie kałuskim, w Bielanach w pow. krakowskim, oraz w Dziewinie i Zabierzowie obok Niepołomic w powiecie bocheńskim.

— **Koncert** kapeli wojskowej 30 p. p. pod kierownictwem p. Rolla odbędzie się w sali „Sokoła“ w niedzielę popołudniu. Początek o godz. $5^1/_2$.

— **Wzajemna pomoc nauczycielek** i nauczycieli szkół ludowych lwowskich. W sobotę, dnia 24 b. m. o godz. 4 po południu odbędzie się w szkole wydziałowej im. król. Jadwigi Walne Zgromadzenie członków Tow. wzajemnej pomocy nauczycielek i nauczycieli szkół ludowych lwowskich. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie z czynności wydziału. 2. Sprawozdanie kasowe. 3. Sprawa wniosku p. Przepilińskiego. 4. Wybór prezesa i członków wydziału oraz komisyi kontrolującej. 5. Wnioski członków.

— **Z toru łyżwiarskiego.** W niedzielę, 25 lutego b. r., urządza Towarzystwo łyżwiarskie w popołudniowych godzinach, dla młodzieży poniżej lat 14, wyścig zręczności, mający polegać między innemi na przesuwaniu się w biegu, przez wylot rzędem ustawionych beczek na torze lodu, przyczem ci, którzy się odznaczą, otrzymają stosowne nagrody. Począwszy zaś już od 3 godz. po południu, kapela wojskowa pułku 24 rozpocznie swoje produkcye, które trwać będą aż do późnego zmroku.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 23 lutego. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 22 lutego do 12 w południe dnia 23 lutego b. r., mieliśmy wiatr zmienny, o średniej prędkości 2·6 m/sek., niebo lekko zachmurzone, a powietrze wilgotne (78 proc. wilgotności względnej), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była —9,2°C., najwyższa — 4,8°C. wczoraj po południu, najniższa —14,0°C. w nocy.

Przez całą noc mieliśmy pogodę.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w północnej Skandynawii; zwyżka 780 do 775 mm. w Krymie; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 769 mm.

Prognoza na dobę 24 lutego bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowy o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby podniesie się do —6°C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Ruch osobowy i towarowy na kolejach państwowych.** Wedle ostatniego wykazu c. k. Dyrekcyi gen. kolei państwowych, przewieziono w miesiącu styczniu r. 1894 na wszystkich liniach własnych i we własnym zarządzie kolei państwowych pozostających, ogółem osób 2,026.126, ton towarów 1,609.755.

Dochód z przewozu osób i pakunków wyniósł: złr. 1,239.570, z przewozu towarów 4,460.240, czyli ogółem 5,699.810 zł. W czasie od 1 do 31 stycznia 1893 r. wpłynęło z ruchu osobowego i pakunków 1,108.295 zł., z ruchu towarowego 3,619.703 zł., razem 4,727.998 zł.

W porównaniu więc z miesiącem styczniem r. 1893 wykazuje dochód w miesiącu styczniu roku bieżącego zwyżkę w kwocie 971.812 zł.

Z cyfr powyższych, przypadają na linie wschodnie (galicyjskie) kolei państwowych następujące zwyżki: w ruchu osobowym: + 44.727 osób, + 26.538 zł., w ruchu towarowym: + 70.404 ton, + 381.815 zł. Z przewiezionych towarów najbardziej wzmógł się przewóz zboża, mąki i słodu

— **Co się staje ze szpilkami?** We wszystkich krajach przemysłowych obu półkuli, setki fabryk wyrabiają niezliczone ilości szpilek i igieł. Wyroby te dostają się do rąk publiczności, służą do chwilowego użytku, a potem znikają bez śladu. Cóż się z niemi staje? Sądząc z liczby produkowanych, używanych, a wreszcie gubionych igieł i szpilek, możnaby przypuścić, iż powinny zaścielać posadzki i bruki uliczne jak zeschłe gałązki sosen zaścielają ziemię w lasach iglastych. Tymczasem nie widać ich nigdzie. Oto, padając na podłogę lub ulicę, szpilki i igły wciskają się w szparę lub otwory między kamieniami. tam zjada je rdza, przeistaczając w pyłek, który przy lada powiewie wiatru unosi się w powietrzu. Wdychamy podobno miliardy szpilek pod tą postacią.

— **Wyświęcenie.** *Świet* rossyjski donosi, że w dniu 23 stycznia, w warszawskim soborze katedralnym, z rąk arcybiskupa Flawiana, otrzymał święcenia duchowne 49-letni Bazyli Heken, dymisyonowany kapitan armii pruskiej, uczestnik kampanii francusko-pruskiej, który w r. 1890 przyjął prawosławie a od 1891 r. był psałterzystą przy cerkwi poselskiej w Berlinie.

— **Międzynarodowa wystawa** księgarska, drukarska, fabrykacyi papieru i wszystkich pokrewnych z tem gałęzi przemysłu odbędzie się w Paryżu w terminie od 23 lipca do 23 listopada b. r. pod protektoratem ministerstwa handlu, oświaty i robót publicznych tudzież związku księgarzy. Termin zgłaszania się dla zagranicznych wystawców upływa z końcem kwietnia r. b. Szczegółowy program i regulamin tej wystawy przejrzeć można w biurze lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

— **Słynna beczka heidelberska,** dotąd największa z istniejących, została świeżo zupełnie zakasowaną przez istotne „monstrum“, które niedawno stanęło w hali winnej w Paryżu, będącej największym na świecie targiem winnym. Olbrzymia ta beczka obejmuje 850 hektolitrów i ma 7 metrów wysokości, wobec niej zatem heidelberska jej towarzyszka może się zwać zaledwie „beczułką“. Klepki tej beczki, jednolite w całej swej długości, przytrzymywane są szesnastoma żelaznemi obręczami. Oryginalność paryskiego olbrzyma zasadza się jednak przedewszystkiem na jego wewnętrznem urządzeniu. Beczka ta mianowicie podzielona została przegródkami na 5 nierównych części, tak iż pomieścić może naraz 5 różnych gatunków win, nie powodując najmniejszego ich zmieszania. Napełnianie jej odbywa się osobną maszyną za pomocą ściśnionego powietrza, tak, iż beczka, niby smok jaki, łyka odrazu olbrzymie hausty przeznaczonego do wchłonięcia napoju. Osobne schodki prowadzą do drzwiczek w jednej ze ścian bocznych, dając dostęp robotnikom dla oczyszczenia wnętrza w razie potrzeby. Sama beczka waży 11.000 kilogramów, napełniona zaś winem aż 96.000 kilogramów.

— **Nekrologia z roku ubiegłego** przepełniona jest mnóstwem głośniejszych nazwisk; śmierć zarówno w świecie uczonych, artystów, jak i dostojników, obfite zebrała żniwo.

Z rodzin panujących i książęcych nekrologia notuje na czele małżonkę pretendenta Don Carlosa, Małgorzatę Bourbońską, księżnę Madrytu, zmarłą w Via Reggio we Włoszech, w 46 r. życia, dnia 29 stycznia. W lutym zmarli: Katarzyna Wilhelmina Marya Józefa księżna Hohenzollern-Sigmaringen, lat 76 i Jerzy I-szy Tubou, król Tonga na Wyspach Przyjacielskich, lat 90. Dnia 5 marca zmarł Said Ali ben Said, sułtan Zanzibaru. W maju: 11-go księżna Elżbieta Karolina Ludwika Szwarzburg-Sondershausen, 63 lat; 12-go Jerzy Wiktor książę Waldeck i Pyrmont; 23-go książe Ferdynand Carolath. W czerwcu 12-go książę Maksymilian Emanuel Bawarski, 43 lat. W lipcu Albert Wilhelm Karol hrabia zu Waldeck und Pyrmont. W sierpniu 22-go Ernest II-gi książę Sasko-Kobursko-Gotajski, lat 75. We wrześniu 4-go: księżna Augusta zu Stolberg-Stolberg, 68 lat; 5-go książę Wilhelm Schleswig-Holstein-Sonderburg-Glücksburg, 77 lat. W październiku 5-go księżna Władysławowa Czartoryska, z domu Małgorzata Orleańska, 47 lat. W listopadzie 8-go Botho August Karol książę Stolberg-Rossla, 43 lat; 17-go hrabia Hartenau (książę Aleksander Battenberg), 38 lat.

Z pomiędzy dostojników kościelnych zmarło aż pięciu kardynałów: 3-go kwietnia kardynał Apolloni w Rzymie; 21-go kardynał Luigi Giordani, arcybiskup Ferrary; 26-go kardynał Luigi Sepiacci; 10-go maja kardynał Tomasz Zigliara, 59 lat; 2-go listopada kardynał Carlo Laurenzi, 72 lat.

— **Antisemityzm w Anglii.** Do nowych prądów, które objawiają się obecnie w życiu publicznem Anglików, przybył jeden, dość niespodziewany, chociaż będący konsekwentnym wynikiem przesilenia przemysłowego, zagrażającego Anglii. Oto wzorowy pod względem tolerancyi religijnej syn Albionu staje się — antisemitą! Anglia poważnie zabiera się do otrząśnięcia się z żydów, napływających w ostatnich latach masami do miast handlowych i przemysłowych. W angielskich kołach zarobkowych i robotniczych dotychczas nie było można spotkać się z izraelitą, żydzi bowiem angielscy, pozostający w ogóle w dobrych materyalnych stosunkach, ograniczali swoją działalność na giełdę, a w handlu i przemyśle nie wychodzili poza granice wielkich przedsiębiorstw i interesów. Dopiero z przypływem mas ubogich i brudnych żydów, weszli oni i w mały handel; wcisnęli się szybko w drobny przemysł i handel, a dziś już w Anglii spotkać można na każdym kroku żyda faktora. Tłumy brudnych, obdartych robotników wyznania mojżeszowego ofiarowały swoją pracę w krawieckich i szewskich warstatach Londynu. Poczęto wyzyskiwać tych nędzarzy, każąc im pracować 16 godzin dziennie. Ale skutkiem tego było, że żydzi — w samej dzielnicy Whitechapel jest ich obecnie 40.000 — wyrugowali innych robotników, sprowadzili bowiem wysokość płacy do niemożliwie niskiego stopnia. A przybywa ich ciągle więcej. W ostatnich trzech tygodniach przybyło ich 2.700, bez złamanego grosza przy duszy; ofiarowują więc swą pracę pod jakimikolwiek warunkami i za każdą cenę. W obec jednak niekorzystnych stosunków ekonomicznych nie mogą znaleść zarobku, nawet olbrzymi Londyn nie może takich mas zatrudnić. Przychodzi więc wśród nich do rozruchów i zaburzeń. Przedewszystkiem urządzają w synagogach swoim współwyznawcom hałaśliwe demonstracye, aby ich zmusić do ofiar na rzecz swoją; potem posuwają się dalej, nachodzą bogatszych żydów w ich domach i sklepach, i poprostu wymuszają od nich datki. Nadto wywołują uliczne rozruchy i wogóle są wszędzie na czele, gdzie tylko zachodzą jakieś zaburzenia. Wychodzące w ich żargonie pismo sieje przytem anarchistyczne i podburzające tendencye. Kwestya zamknięcia granic Anglii dla niezasobnej emigracyi od roku już teoretycznie przez kilku polityków była rozważana, dotąd jednak brakowało jej popularności. Teraz jednak kwestya ta wystąpiła z całą gwałtownością na porządek dzienny. Poruszył ją najpierw *Evening News*, organ konserwatywnie usposobionych robotników i klas małomieszczańskich. Za tem pismem poszło wiele innych i wypowiedziało wojnę żydom. Opinia publiczna, zwłaszcza klas robotniczych i zarobkowych, popiera ich gorliwie.

50-letni jubileusz rządów Najj. Pana.

Kraków, 22 lutego.

(*jh*) W licznym komplecie 46 radnych zebrała się dzisiaj Rada miasta Krakowa o godzinie 5 wieczorem na nadzwyczajne posiedzenie.

Po otwarciu posiedzenia zabrał głos p. prezydent Friedlein w sprawie godnego uczczenia przez miasto Kraków 50-letniego jubileuszu Najjaśniejszego Pana i rzekł co następuje:

Nadchodzi chwila, która zamknie nader ważny, półwiekowy okres nowożytnych dziejów Austryi, a która przez wszystkie narody, Monarchię składające, uroczyście obchodzoną będzie. Zbliża się bowiem dzień 2-go grudnia 1898, w którym Najj. Pan, Najmiłościwiej nam panujący Cesarz i Król nasz, obchodzić będzie 50-letnią rocznicę wstąpienia Swego na tron cesarski. (Rada powstaje).

Stolica Państwa i miasta innych krajów koronnych zajmują się już obmyśleniem godnego uczczenia tej rocznicy. Nam, którzy Mu zawdzięczamy tyle dobrodziejstw, tak ważnych dla rozwoju naszej narodowości, nam w pierwszym rzędzie stanąć należy, bo niewdzięczność nigdy znamieniem Polaków nie była (*brawo*).

Jakkolwiek od owego dnia radości oddziela nas jeszcze znaczny przeciąg czasu, to jednak z uwagi, iż jakakolwiek myśl przez szan. Radę w tej mierze powziętą zostanie, wykonanie jej wpłynąć może na ukształtowanie budżetu naszego lat następnych;

działając przeto w myśl Waszą, szan. Panowie, czynię już dziś wniosek, pewny jego przyjęcia, bo jest on bezwątpienia wyrazem naszych gorących uczuć i wdzięczności dla Monarchy.

Rada miasta uchwali:

Wybrać komisyę, z 10 radnych złożoną, celem obmyślenia i przedłożenia wniosków godnego uczczenia 50-letniej rocznicy wstąpienia na tron Najj. Pana. (*Oklaski*).

Wniosek Rada jednomyślnie uchwaliła.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w piątek, po raz czwarty „Syn marnotrawny“, pantomina w 3 aktach. Zakończy „Ani panna ani mężatka“, krotochwila w 3 aktach Gustawa Mosera.

Jutro, w sobotę z powodu niedyspozycyi p. Myszugi, zamiast ogłoszonej opery „Carmen“ przedstawionym będzie po raz ośmnasty „Flirt“, komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego.

W niedzielę popołudniu „Studnia artezyjska“, czarodziejski melodramat ze śpiewami i tańcami w 4 aktach Karola Majeranowskiego.

Cenny depozyt. Hrabina Jadwiga Wandalin Mniszchowa ze Lwowa oddała Zakładowi nar. im. Ossolińskich w depozyt nader cenny zbiór rękopisów, składający się z 33 tomów, chcąc korzystanie z nich światłej naszej publiczności ułatwić. Rękopisy pochodzą z wiśniowieckiej biblioteki i były własnością Mniszchów, jak tego herby i napisy dowodzą. Mniszchowie odegrali w XVII i XVIII wieku w dziejach polskich wybitną rolę, nic dziwnego więc, że rękopisy zawierają bardzo ciekawe materyały do historyi XVII wieku — 13 rękopisów, pomiędzy nimi bardzo obszerny a nieznany dyaryusz wyprawy Maryny Mniszchównej do Rossyi — i do dziejów XVIII wieku, — 19 rękopisów, mianowicie lata 1726—1739 zawarte są w 9 grubych tomach. Najdawniejszym rękopisem jest prawo magdeburskie i litomierzyckie w czeskim języku, bo pochodzi z końca XV wieku. Podając to do publicznej wiadomości, pragniemy wyrazić życzenie, aby szlachetny i obywatelski czyn hr. Mniszchowej znalazł chętnych naśladowców. Kryje się bowiem jeszcze wiele ciekawych rękopisów w małych bibliotekach obywatelskich po wsiach, niedostępnych dla nikogo a narażonych na zatratę bezpowrotną w razie pożaru. Idąc za przykładem hr. Jadwigi Mniszchowej mogliby ich właściciele powierzyć je również jako depozyt którejś z wielkich bibliotek publicznych we Lwowie lub Krakowie, nie straciliby na tem nic, bo zbiory i nadal zostałyby ich własnością, a nauka polska niewątpliwie na tem dużoby zyskała.

Nowości literackie podawane przez księgarnię H. Altenberga we Lwowie:

Askenazy S., Studya historyczno-krytyczne 2 zł. 80 ct.

Blomeyer A., Uprawa roślin motylkowych (tłómaczenie z niemieckiego) I część 1 zł. 19 ct.

Czołowski A., Sprawa sporu granicznego przy Morskiem Oku 2 zł. 50 ct.

Gausseron B. H., Co robić z naszych dziewcząt? 1 zł. 5 ct.

Krechowiecki A., Starosta Zygwulski, powieść historyczna 2 tomy (wydanie drugie) 2 zł. 60 ct.

Lewicki K., Ul gospodarski i miodosytnictwo 1 zł. 5 ct.

Migula W., Bakterye 1 zł. 40 ct.

Morawski S., Po Jantar (Bursztyn), wyprawa rzymska do ujścia Wisły z rozkazu Cezara Nerona 1 zł. 50 ct.

Reclus E., Zjawiska ziemskie 1 zł. 12 ct.

Rodziewiczówna M., Lew w sieci, powieść 2 zł. 10 ct.

Sarage R. N., Moja urzędowa żona; kartka z dziejów nihilizmu, powieść współczesna 1 zł.

Theodorowicz R., Przez barwne szkiełka, szkice i obrazki 2 zł. 10 ct.

Daudet A., Entre les frises et la rampe 1 zł. 20 ct.

Gyp, Le journal d'un philosophe 2 zł. 10 ct.

Maizeroy, En folie 2 zł. 10 ct.

Nordau, Dégénérescences, traduit de l'allemand, 4 zł. 50 ct.

Brandes G., Menschen und Werke opr. 6 zł. 72 ct.

Toyssl L., Graf Hartenau, Roman 1 zł. 92 ct.

Strindberg, Die Vergangenheit eines Thoren, 3 tomy 5 zł. 76 ct.

WYSTAWA.

Ogrodnictwo i pszczelnictwo.

Program sekcyi ogrodnictwa i pszczelnictwa został już opracowany i rozesłany w licznych egzemplarzach.

Ogrodnictwo obejmuje: 1) sadownictwo, 2) warzywnictwo, 3) ogrodnictwo ozdobne, 4) ogrodnictwo gospodarskie, i 5) część ogólną ogrodnictwa.

Wystawa ogrodnicza rozpada się na dwa działy, t. j. na wystawę ciągłą i na wystawy okresowe. Okazy, przeznaczone na wystawę ciągłą, muszą być najdalej dnia 28 maja wystawione i pozostają aż do końca wystawy. Wystaw okresowych, w różnych terminach, zapowiedziano pięć.

W dziale ogrodniczym ustanowiono 81 konkursów. Prócz tychże konkursów, może komisya sędziów w każdym z pięciu działów nagradzać tak zasługi wystawców i pomocników, jakoteż przedmioty, na odznaczenie w ogóle zasługujące a konkursami nie objęte. Komitet Wystawy naznaczył termin do zgłaszania okazów dla ciągłej wystawy do dnia 15 marca, dla poszczególnych zaś wystaw okresowych, do dni 15 przed terminem otwarcia każdej odnośnej wystawy okresowej.

Pszczelnictwo obejmuje: 1) Płody surowe. 2) Płody przerobione, 3) Pszczoły. 4) Ule próżne. 5) Narzędzia i przybory pszczelarskie. 6) Przedmioty naukowe.

Wystawa pszczelnictwa jest ciągłą — wystawa okresowa rozpocznie się d. 20 sierpnia i potrwa do zamknięcia Wystawy. Termin deklaracyi 15 marca. Konkursów 40.

Wszelkie wystawione przedmioty, tak w ogrodnictwie, jak i w pszczelnictwie, muszą być wyprodukowane, wykonane, względnie obmyślane przez samych wystawców. Ocenienie wystawionych przedmiotów nastąpi w dniach 25 i 26 sierpnia, w każdej zaś wystawie okresowej, w drugim dniu po jej otwarciu. Ustawieniem i uporządkowaniem przedmiotów zajmie się Towarzystwo ogrodniczo-pszczelnicze.

W dniach: 27, 28, 29 i 30 września odbędzie się walne zgromadzenie członków Towarzystwa ogrodniczo-pszczelniczego, w połączeniu ze zjazdem miłośników ogrodnictwa i pszczelnictwa. Na zjeździe tym omówionych będzie 16 punktów. Nadto komitet krakowski wystawy ogrodniczej zgłosił na zjazd szereg tematów.

Przewodniczącym sekcyi ogrodniczej jest p. Dembowski, referentem dr. Ciesielski, sekretarzem p. Lachowski.

Rada m. Krakowa, na posiedzeniu d. 15 b. m. odbytem uchwaliła wziąć udział w powszechnej Wystawie krajowej. Urządzenie działu gminy m. Krakowa powierzył p. prezydent Friedlein dyrektorowi budownictwa miejskiego p. Niedziałkowskiemu. Przedmioty, które gmina m. Krakowa przyszle na wystawę, stanowić będą osobny dział, zajmujący przestrzeń około 60 m. kw. powierzchni sali oraz całą wysokość tejże.

Budowa pawilonu rolnictwa została w całości ukończoną. Rozpoczęto zaś budowę pawilonu Ministerstwa skarbu, obejmującego okazy salin i fabryk tytoniu.

Hala przemysłowa ozdobioną będzie herbami miast nad głównym portykiem pod tympanonem. Do tej pory nadesłały w tym celu swoje herby następujące miasta: Tarnów, Rohatyn, Jarosław, Wieliczka, Rzeszów, Sanok, Złoczów, Stryj, Łańcut, Żółkiew, Trembowla, Sącz, Tarnopol, Przemyśl, Gorlice, Śniatyn, Bochnia, Zbaraż, Kęty, Krosno, Halicz, Andrychów, Bolechów, Myślenice, Bełz i Dobromil. Wnętrze hali coraz bardziej się przyozdabia.

Prof. Zacharyewicz złożył dyrekcyi niezwykle piękny projekt dworu staroszlacheckiego, przeznaczonego na pomieszczenie działu etnografii, a którego budowa wkrótce się rozpocznie.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż słynny anatom nasz prof. Teichman zgłosił szereg okazów anatomicznych.

W pawilonie łowiectwa umieszczono 150-letni cis, mierzący 8 — 9 m. wysokości, o gałęziach 6 m. w średnicy. Jestto okaz nigdzie prawie nie spotykany!

Inżynier Jandaurek, reprezentant firmy Krziżika w Pradze przybył do Lwowa dla urządzenia oświetlenia elektrycznego i fontany świetlnej na wzgórzu Stryjskiem.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 22 lutego).

Na wstępie posiedzenia złożył p. prezydent Mochnacki wyrazy gorącego wspomnienia ś. p. Oktawowi Pietruskiemu, jako honorowemu obywatelowi m. Lwowa, podnosząc znakomite zasługi zmarłego około rozwoju autonomii.

Po załatwieniu kilku rekursów w sprawach budowniczo-policyjnych, uchwaliła Rada na wniosek sekcyi II prowadzić dostawę karmy dla koni, będących własnością gminy, we własnym zarządzie. Referent dr. Dulęba wykazywał, iż gmina, wziąwszy dostawę we własny zarząd, zarobi do 5000 zł.

Dyrekcyi Zakładu głuchoniemych udzielono jednorazowej subwencyi w kwocie 2000 zł. na wykonanie robót adaptacyjnych w tym zakładzie. Dyrekcyi Wystawy krajowej uchwaliła Rada wypłacić drugą ratę subwencyi w kwocie 15.000 zł. Bezpłatne miejsca nauki spiewu w Towarzystwie spiewackiem „Lutnia" nadano: Stanisławie Iwanickiej, Jadwidze i Maryi Stebnickim, Anieli Nowickiej i Gizeli Dworzakównej.

Następnie referent p. Kędzierski przedłożył sprawę sprzedaży dóbr Błotni, w powiecie przemyślańskim, należących do fundacyi ś. p. Gosiewskiego, wnosząc, ażeby Rada uchwaliła sprzedać dobra te za cenę 250.000 zł. i poleciła magistratowi uzyskać na to zezwolenie c. k. Namiestnictwa. Referent wykazywał, iż fundacya z dóbr tych w ostatnich 25 latach nie miała żadnego dochodu. W interesie fundacyi więc leży sprzedaż tego majątku, gdyż procenta uzyskane z sumy kupna dadzą fundacyi dochody, których teraz ona wcale nie ma.

Nad sprawą tą wywiązała się obszerna dyskusya, w której przeciw sprzedaży wystąpili: ks. kanonik Mazurak, dr. Weigel i Kordys, natomiast za sprzedażą przemawiali radni: dr. Maryański, dr. Dzię̨dzielewicz (który proponował, aby cenę dóbr postawiono w wysokości 300.000 zł.), Klimowicz i Gubrynowicz. Radny p. Michalski przedstawił, że kolej, która ma pójść obok dóbr Błotni, wartość ich znacznie podniesie i uczynił wniosek, aby Rada przeszła nad wnioskami referenta do porządku dziennego i wybrała komisyę z kilku radnych, którzyby się zajęli sprawą tych dóbr i przysporzyli z nich dochodów.

Po ostatniem słowie sprawozdawcy przystąpiono do głosowania, które na wniosek p. Michalskiego było imienne. P. prezydent na pierwszem miejscu poddał pod głosowanie wniosek p. Michalskiego o przejście nad sprawą sprzedaży do porządku dziennego. Wniosek ten przyjęto 36 głosami przeciw 18 gł.

„Za" wnioskiem głosowali pp.: Blumenfeld, Borkowski, Baumann, Caro, Czapczyński, Friedrich, Głodziński, Gołąb, Gostkowski, Grabiński, Gross, Holzer, Kordys, ks. Korzeniowski, Lang, Lewicki, Loewenstein, Mahl, Małecki, Marschall, ks. Mazurak, Michalski, Moser, Reiss, Rawer, Rawski, Riedel, Rutkowski, Sembratowicz, Stokowski, Stroh, Szaraniewicz, Szpilman Thom, Weigel, Zima.

„Przeciw" przejściu do porządku dziennego głosowali pp.: Byk, Czerny, Ciuchciński, Cybulski, Dzię̨dzielewicz, Gerstman, Gubrynowicz, Herschmann, Jonasz, Kędzierski, Klimowicz, Markiewicz, Maryański, Piepes, Pisek, Podlewski, Rewakowicz, Schayer.

Sprawa sprzedaży przeto upadła.

Na tem posiedzenie o godzinie 9 min. 15 zakończono.

„W Paryżu"

(Wojciech Dzieduszycki. Powieść obyczajowa. Tomów 3. Lwów 1894).

Niełatwego zadania podjął się autor, usiłując dać obraz barwny i wierny owych krwawych zapasów orężnych i namiętnych walk w przekonaniach, jakie miały miejsce w Paryżu w latach 1871 i 1872. Okres to największego wzburzenia umysłów rozgorączkowanych, wypadków następujących po sobie w chorobliwie przyspieszonem tętnie, ścierania się wzajemnego pojęć wzniosłych i niskich, epoka największych gwałtów i bezprawiów, których się dopuszczano po wielkiej rewolucyi w tem ognisku najwyższej cywilizacyi i zepsucia, jakiem stał się Paryż od lat co najmniej kilkudziesięciu. Dość powiedzieć, że nieprzyjaciel zewnętrzny, jakkolwiek groźny, najmniej był jeszcze wówczas niebezpiecznym wrogiem.

Opisując powyższe wypadki, nie zadowolnił się hr. Dzieduszycki dziejową erudycyą, lecz sięgnął wyżej jeszcze i stanął na stanowisku mysliciela-filozofa, dla którego historya jest tylko tłem, służącem do rozwinięcia i uwypuklenia psychicznej strony ludzkości, wijącej się w konwulsyjnych zapasach z ogarniającymi ją prądami. Zapoznajemy się przeto w powieści z przedstawicielami stronnictw republikańskich, socyalistycznych, komunistycznych i w ogóle z typami, reprezentującymi przekonania i dążenia rozmaitych grup społecznych. W ten sposób wprowadza autor czytelnika *in medias res* całej akcyi, tak ciekawej i wszechświatowej, mimo pozornego ograniczenia na jedno tylko ognisko ludności zachodniej Europy. Usiłując zachować epicki spokój i objektywne stanowisko obserwatora, stojacego ponad stronnictwami, nie zdołał p. Dzieduszycki — co jest zresztą całkiem naturalnem, ukryć o tyle swej indywidualności, by nie można się dopatrzeć wcielonych ideałów pisarza w postaci, występującej w powieści t. j. w Ludwiku Gargasse. Ponury ten wyznawca wszechświatowej równości, przywódca jednej z partyi komunistycznych, który w imię świętej sprawy ludu nie cofa się nawet przed zbrodnią, posiada jednak duszę tkliwą i skłonną do szczytnych uniesień. Pod wpływem miłości dla pięknej a szlachetnej Polki, którą w celach politycznych więzi przez czas jakiś, a dalej w skutek groźnych, nieobliczonych rezultatów, jakie posiew jego nauki, wśród nieoświeconej tłuszczy wydaje, zaczyna Gargasse zastanawiać się, ażali istotnie obrał słuszną drogę postępowania. Na widok mas ciemnych, rozumiejących swobodę polityczną, jako sposobność do nadużyć, budzić się w nim poczynają refleksye, czy majątek jego, wiedza i siły, nie lepiej zostałyby zużytkowane, gdyby je skierował na tory miłosierdzia i wiary czystej, gorącej, niespaczonej żadnemi jeszcze naleciałościami ludzkiemi — takiej, dla której pierwsi chrześcianie dzielili się z bliźnim ostatnim posiadanym płaszczem, lub dawali się rozszarpywać zwierzętom na arenach cyrkowych.

Na gruncie tym chrześciańskiej filozofii, stoi i bohaterka opowiadania, Celina Cieszanowska, postać niezwykle piękna, mimo pewnej chwiejności w przeprowadzeniu, a przez autora z widoczną sympatyą traktowana. Wychowując się jako sierota pod opieką swego wuja emigranta Ciarskiego, zamieszkała ona od roku w Paryżu. Otoczenie jej domowe odznacza się ciasnym, małodusznym, filisterskim charakterem. Sam Ciarski, to typ doskonały, a bardzo niestety prawdziwy, przedstawiony z wiernością, przynoszącą zaszczyt talentowi powieścio-pisarskiemu p. Dzieduszyckiego. Gorący niegdyś patryota i dobry ostatecznie człowiek, ożeniwszy się z córką bogatego *epicier'a* francuskiego, nikczemnieje powoli w atmosferze wygód i bezmyślnego żywota. Porywy miewa on najlepsze, lecz wolę słabą; ugina się więc zawsze przed silniejszym, choć brzydkim, niskim, charakterem żony, doprowadzającej go niemal do podłości.

Z Celiną poznaje się również Polak, człowiek młody, bawiący chwilowo w Paryżu, Kornel Wronowski, z nazwiskiem którego spotykaliśmy się epizodycznie już poprzednio w dawniejszej powieści p. Dzieduszyckiego, zatytułowanej „Małżeństwa mieszane."

Dzieje tych dwojga młodych, bawiących przypadkowo w Paryżu, podczas najburzliwszych jego czasów, splątane są dziwnym zbiegiem okoliczności nader ściśle z rozgrywającymi się wypadkami społeczno-politycznymi. Celina, stawszy się mimowolnie przedmiotem namiętnej nie miłości ale żądzy kuzyna swej ciotki, awanturnika bez czci i wiary, niejakiego Le Bel'a, zostaje przezeń uprowadzoną z domu opiekunów, w pamiętnym dniu 4 go września, gdy rozwścieczony lud zaprowadzał napowrót Rzeczpospolitą i wypędzał cesarzowe z Tuileryów. Z rąk napastnika, odbiera jednak dziewczynę Gargasse, naczelnik komunistów, o którym już poprzednio wspominaliśmy. Uratowawszy od pohańbienia, zatrzymuje ją Gargasse u siebie w przygodnem więzieniu, jako rękojmię wierności i posłuszeństwa ze strony Le Bel'a działającego tylko w imię swej dzikiej namiętności, a nie wyższej jakiejś idei. Celina w towarzystwie doborowych książek, których w domu wuja zupełnie była pozbawioną i tego dziwnego człowieka, poczynającego wzbudzać w niej szacunek, przetwarza się z dzieweczki o szlachetnych aspiracyach w kobietę dojrzałą myślą i sercem o szerokim humanitarnym poglądzie. Kilkumiesięczne obcowanie z ascetycznym komunistą, zjednywa ją poniekąd dla teoryi przezeń wygłaszanych, zwłaszcza że czuje dlań wdzięczność za wyrwanie z rąk zezwierzęconego demagoga, po za tem zaś radością ją napełnia projekt małżeństwa z sympatycznym dla niej Polakiem, Kornelem Wronowskim. Gdy atoli za staraniem tegoż osadzoną zostaje z klasztorze, gdzie ma przybywać aż do chwili, gdy będą mogli się połączyć i wyjechać z oblężonego miasta, narzeczony poczyna jej się znów wydawać poziomym i niemal małodusznym, w porównaniu z fanatycznym apostołem utopijnych mrzonek t. j. Gargassem. Jakoż nieporozumienie i oziębłość wkradać się poczynają pomiędzy parę narzeczonych, z których los tak dziwną zrobił igraszkę, rzucając ich w wir nadzwyczajnych wypadków. Psychiczne te przejścia w stosunku Celiny do Kornela uwydatnił autor z głęboką znajomością duszy ludzkiej, a mimo, iż traktuje je niekiedy nazbyt szkicowo, wmyślić nam się nie trudno w pobudki, dla których ostatecznie szlachetna utopistka powraca nakoniec w krainę rzeczywistych uczuć i obowiązków, jakie się jej we własnej rodzinie na własnym zagonie nastręczają. Miłość łączy znów węzłem serdecznym Kornela z Celiną, a dramatyczny nastrój opowiadania, mającego zresztą mało cech powieściowych, dochodzi do punktu kulminacyjnego, gdy zwycięska armia Wersalczyków, skazuje oboje kochanków na śmierć przez rozstrzelanie.

Katastrofie zapobiega jedynie interwencya zaprzyjaźnionego z nimi mnicha.

Niezmiernie sympatyczną, choć drugoplanową parę, mniej już legalnych kochanków, stanowi poeta i żołnierz Anatol Moriau i jego „przyjaciółka" Pieretta. Dziewczyna ta z ludu, wychowana w zupełnej nieświadomości wszelkich zasad religii, rozwija się cudownie, za pierwszym dobrym powiewem, i przetwarza się powoli w kobietę, rzeczywiście godną imienia żony i matki. Co więcej zdobywa sobie nawet palmę męczeństwa, a ponury obraz śmierci jej i tysiąca innych, a zarazem strasznego spustoszenia, jakiego się rozszalały tłum dopuszczał na najwspanialszych zabytkach cywilizacyi i sztuki stolicy świata — kończy powieść p. Dzieduszyckiego; zauważyć tu zaś musimy, że autor okazał wiele taktu i miary artystycznej, dodając następnie, lakoniczną tylko wzmiankę, o ślubie Kornela z Celiną i wyjeździe ich do kraju. Sielankowy epizod szczęścia małżeńskiego pary kochanków, złączonej nareszcie węzłem dozgonnym, odcinałby się jaskrawo i niesmacznie od pełnych grozy rzeczy opisywanych, jakie wstrząsały społeczeństwem francuskiem, wśród tej strasznej, bratobójczej walki.

Strona powieściowa służy zresztą w ogóle autorowi poniekąd tylko za ramy do obrazu *par excellence* historycznego, który począwszy od upadku potęgi Napoleona III i smutnej ucieczki dumnej cesarzowej, przesuwa przed oczyma czytelników epizody wielkich kataklizmów dziejowych, oddając wybornie wszystkie przemiany w usposobieniu Paryżan z tych czasów. I tak obserwujemy najprzód w obec zbliżającej się wojny pruskiej, zanik patryotyzmu, zgnębionego reakcyjnymi prądami, później znów nagły rozkwit miłości ojczyzny, pobudzającej do szczy-

tnych nieraz poświęceń, a także głód, nędzę i upadek ducha oblężonych; zaledwie atoli dzieła nieprzyjacielskie huczeć przestają, podnosi głowę straszną hydra wojny domowej — wybucha komuna. W szeregach jej ukazuje nam autor gromadkę Polaków szlachetnych zapaleńców, którym się zdawało, że służąc sprawie ludu i swoją również ratują ojczyznę. Spotykamy się zatem z nazwiskami Dąbrowskiego, Kudewicza i wielu innych bohaterów i ofiar zarazem.

Wyborna znajomość terenu i stosunków i niemniej dobre odczucie prądów, tudzież uczuć różnych stronnictw czy osobistości - nadają książce hr. Dzieduszyckiego znamiona niepospolitego dzieła. Wiele do życzenia pozostawia natomiast strona artystyczna, traktowana w ogóle drugoplanowo. Brak przejrzystości w kompozycyi, mało zogniskowanej, utrudnia wprost czytelnikowi oryentowanie się w całości; co zaś najwięcej szkodzi powieści i obniża jej wartość literacką, to sposób pisania ciężki, niezgodny nawet czasami z duchem języka i wymaganiami stawianemi utworom z zakresu literatury nadobnej. Budowa okresów świadczy o wpływie niemieczczyzny, dyalogom zaś, za rozwlekle prowadzonym, zbywa na koniecznym wdzięku i prostocie. Wyrażeń i zwrotów nieużywanych w języku naszym, znaleśćby można również nie mało.

Zarzuty powyższe, poważne wprawdzie, nie odbierają jednak dziełu cech nader cennego studyum, przy pomocy którego potomność odtworzyć sobie będzie w stanie tem łatwiej najważniejsze wypadki, przez jakie w naszem stuleciu przechodziło społeczeństwo przodujące całej niemal Europie. Pojawienie się książki dziś właśnie, jest również bardzo na czasie i nie przeminie z pewnością bez pożytku dla współczesnych; kwestye bowiem poruszone muszą obudzić poważne refleksye.

K. N.

GOSPODARSTWO I HANDEL

I. Posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się w poniedziałek. dnia 26 lutego b. r., o godzinie 6 wieczór w lokalnościach Izby, w realności l. 10 plac Halicki.

Bochnia, 22 lutego. Na dzisiejszym targu notowano: Pszenica 7 zł. 50 ct., żyto 6 zł. 50 ct., jęczmień 6 zł. — ct., owies 6 zł. 50 ct. koniczyna 75 zł. — ct.

Spędzono 273 sztuk bydła, 760 koni i 420 świń.

Płacono za 100 kilo żywej wagi: bydło 27 zł. — ct, nierogaciznę 35 zł. — ct., konie za sztukę od 25 zł. do 350 zł.

Następny targ 8 marca 1894

Koleje państwowe w Austryi. Według wykazu finansowego za miesiąc styczeń, wynosił ogólny dochód kolei państwowych w styczniu $6^1/_4$ miliona, a więc o 1,1000.000 więcej, niż w styczniu zeszłego roku. Podwyższenie dochodów przypisać należy przedewszystkiem zwiększonemu przewozowi zboża, mąki, produktów mącznych, żelaza i stali.

Regulacya Wisły w Królestwie. Na zjeździe przedstawicieli komunikacyj wodnych w Petersburgu, ostatecznie uznano za konieczne doprowadzenie do porządku wałów ochronnych na Wiśle, które winny być wzmocnione, z zastosowaniem do nich wszelkich wymagań technicznych. Oprócz tego zjazd uznał za pożądane, aby prosić o zwiększenie kredytów na prowadzenie robót regulacyjnych w tej części Wisły, która płynie na pograniczu Państwa austryackiego.

Taryfy osobowe na kolejach w Rossyi. Z Petersburga donoszą, że obrady nad obniżeniem taryf osobowych już się ukończyły i że po przyjęciu uchwał przez zjazd kolejowy, mający się odbyć w miesiącu bieżącym, nastąpi zniżenie taryf.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan powrócił przedwczoraj wieczorem z Lichtenegg do Wiednia.

Najj. Pani ma przybyć jutro, 24-go b. m. na yachcie „Greif“ do Marsylii i ztąd uda się wprost do przylądka St. Maitin na Rivierze.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik, który przed kilkoma dniami przybył na dłuższy pobyt do Meranu, odwiedził bawiącego tam byłego prezesa gabinetu hr. Taaffego i zaprosił go do siebie na obiad.

Wiener Ztg. ogłasza nominacye członków Rady szkolnej krajowej bukowińskiej na następną kadencyę jej urzędowania. Wśród nowych członków znajduje się także poseł sejmowy Pihuliak, jeden z wybitnych przedstawicieli narodowych Rusinów bukowińskich.

Wedle *Fremdenblattu,* Rząd wspólny otrzymał już odpowiedź rządu rossyjskiego na notę, w której określono bliżej warunki, pod jakimi Austro-Węgry byłyby skłonne zawrzeć z Rossyą traktat handlowy. Ogólnem jest przekonanie, iż traktat przyjdzie do skutku w niedalekim czasie.

Rada generalna Banku austro-węgierskiego uchwaliła projekt ugody, jaka ma być zawartą pomiędzy Ministerstwami skarbu obu połów Monarchii, a Bankiem austro-węgierskim, w sprawie złożenia w Banku przez Ministerstwo skarbu złotych 20-koronówek, w zamian za oddanie srebrnej monety obiegowej i banknotów, w celu wykupna not państwowych.

Komisya budżetowa Izby deputowanych zbiera się dzisiaj na pierwsze posiedzenie. Na porządku dziennym znajdują się następujące rozdziały preliminarza: Najwyższa Izba obrachunkowa, tytoń, stemple, taksy i należytości, loterya, zarząd długu państwowego, myto, dochody ze sprzedaży nieruchomości państwowych, służba portowa i morska sanitarna.

Wczoraj przed zamknięciem posiedzenia węgierskiej Izby deputowanych interpelował deputowany Asboth prezydenta ministrów, czy Rząd uzyskał upoważnienie Korony do oświadczenia, jakie złożył minister sprawiedliwości, a według którego przedłożone być mają Izbie postanowienia, odnoszące się do małżeństw Członków Najwyższego Domu. Interpelant zapytuje dalej, czy odnośny projekt jest już wypracowany, czy Rząd posiada już Najwyższą aprobatę i czy dalej Rząd zapewnił sobie wzajemność Austryi co do zasady, iż małżeństwo Członka Domu monarszego zawarte na Węgrzech, według ustaw węgierskich, uznane będzie w Austryi i na odwrót.

W komisyi budżetowej Izby pruskiej oświadczył wczoraj generał Gossler, że jego wywody w sprawie rozmieszczania polskich rekrutów, wywołały w prasie nieporozumienie. Powiedział on tylko, że ponieważ w prowincyach polskich złagodniały narodowe przeciwieństwa, przeto większa, niż dotychczas, liczba polskich rekrutów może pozostać w swojej ojczyźnie.

Konserwatyści zamierzają postawić w parlamencie wniosek, aby traktat handlowy z Rossyą zawarto tylko na lat dwa.

Vossische Ztg. domaga się przyspieszenia obrad nad traktatem, aby usunąć nareszcie stan niepewności, tak szkodliwy dla całego życia i ruchu ekonomicznego.

Według *Dziennika Poznańskiego* car miał zarządzić, by odtąd korespondencya pomiędzy władzami duchownemi katolickiemi w Polsce odbywała się tylko w języku rossyjskim.

Rossyjskie ministerstwo marynarki zarządziło natychmiastową budowę nowych doków wojennych w porcie sebastopolskim Na ten cel wymagano 1,600.000 rubli.

Z Petersburga donoszą, iż jest możliwem, że dla dalszych układów w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Austro-Węgrami wysłani będą do Wiednia delegaci rossyjscy, przyczem komplet ich będzie ten sam co i na konferencyi berlińskiej, z wyjątkiem niższych urzędników.

Rząd serbski zamierza udać się do rządu francuskiego z prośbą, aby pozwolił jednemu z wybitniejszych urzędników francuskiego ministerstwa wstąpić na kilka lat do państwowej służby serbskiej, dla przeprowadzenia reorganizacyi całego ustroju służby skarbowej w Serbii.

Obecnej sytuacyi we Włoszech poświęca wstępny artykuł francuski organ ministeryalny *Temps*: „Crispi wie bardzo dobrze — czytamy tam — że powołano go do steru rządów przedewszystkiem po to, ażeby wziął w swe ręce najpilniejszą z likwidacyj. Milczenie, jakie panuje co do zamiarów gabinetu planu jego działalności, projektów, jakie zamyśla podać Izbie, milczenie to świadczy, iż doradcy króla Humberta zdają sobie sprawę z niezmiernej doniosłości sytuacyi. Możemy im tylko powinszować, że nie biorą się z lekkiem sercem do rzeczy, tak najeżonej trudnościami. Uważamy za rzecz słuszną, że dano im parę tygodni czasu na wystudyowanie złego w całej rozciągłości i wyszukanie leków do użycia. Ale nie wolno, ażeby po takim uciążliwym porodzie góra spłodziła mysz lub, co byłoby gorzej, żeby użyto środków z góry potępionych. Kredyt jest roślinką nader delikatną, i nie ma skutecznego środka na jej zniszczenie, jak n. p. chęć przyłożenia ręki celem sztucznego regulowania kursów!“ Naturalnie organ francuski popiera myśl jedną: środkiem radykalnym na dzisiejszą smutną sytuacyę Włoch byłoby zmniejszenie budżetu militarnego.

W Katanii ukończony został sensacyjny proces bandy rozbójniczej. Uformowali ją wszyscy zdolni do broni mieszkańcy wioski Pronte, w celu rabowania podróżnych na sąsiednich drogach. Banda, złożona z 27 ludzi plądrując przez cały rok popełniła 6 morderstw i 200 kradzieży z włamaniem. Gdy praktyka rozbójnicza stała się już niemożliwą, banda przerzuciła się do fałszowania pieniędzy. 18 członków bandy skazano na dożywotnie ciężkie roboty a 9 na więzienie od 10 do 20 lat.

Uniwersytet w Neapolu otwarto już napowrót.

Jak już z wczorajszej depeszy wiadomo, francuska Izba deputowanych uchwaliła ostatecznie podwyższenie cła na zboże tylko do 7 fr., a nie jak komisya cłowa pierwotnie proponowała, do 8 fr. Komisya cłowa, wskutek przedstawień rządu, sama odstąpiła od proponowanej pierwotnie podwyżki. Pomimo to, na posiedzeniu Izby wniósł deputowany Rathier w formie poprawki podwyższenie cła do 8 franków. Prezes ministrów Casimir-Périer, broniąc podwyżki cła do 7 franków, oświadcza, że rząd lepiej, niż ktokolwiek inny, może osądzić wszystkie te względy, które w obecnem położeniu należy wziąć pod rozwagę. Uchwała, której się domaga rząd, nakazana jest interesami Francyi. (*Oklaski*). — Dep. Méline zwalczał potem również wniosek Rathiera. Izba odrzuciła poprawkę 371 głosami przeciwko 152 i uchwaliła cło w wysokości 7 fr. 371 głosami przeciw 172.

Prezes ministrów Casimir Périer przyjął onegdaj posła Bihourda, któremu wyraził uznanie za stanowisko, jakie zajął wobec polityki finansowej portugalskiego rządu. Bihourd dopiero wówczas powróci do Lizbony, kiedy rząd portugalski w odpowiedni sposób uczyni zadość interesom Francyi. Idzie tu mianowicie, prócz kilku spraw natury drobniejszej o ukrócenie praw cudzoziemców, co do pretensyj wobec państw, i o zatarg po pomiędzy Francyą a Portugalią w Zanzibarze.

Przedwczoraj aresztowała policya pięciu anarchistów, a między tymi Bastarda i Guérina. Właściciele hoteli, w których odbyła się onegdaj eksplozya, skonfrontowani zostali z obu wspomnianymi anarchistami, oświadczyli jednak, że rysy ich są im nieznane.

Onegdaj znaleziono znowu trzy bomby, z których jedna podłożona była pod mostem.

Gubernator Sudanu doniósł urzędowi francuskiemu telegraficznie, że wina starcia z Anglikami w głębi Afryki, w pobliżu Sierra Leone, spada na miejscowego naczelnika plemienia, który oszukał Francuzów i Anglików, przedstawiając każdej stronie drugą jako nieprzyjaciół obu kolonij, mianowicie Sofów. Z Timbuktu gubernator nie otrzymał nowych wiadomości.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 23 lutego. *Wiener Ztg.* ogłasza, że Najj Pan zamianował dziekana kapituły katedralnej św. Justyna w Tryeście, ks. Andrzeja Sterka, biskupem w Veglia.

Wiedeń, 23 lutego. (*Tel. pryw.*) Pan Namiestnik, Kazimierz hr. Badeni, był wczoraj na audyencyi u Najj. Pana. Monarcha przyjął P. Namiestnika w sposób nadzwyczaj łaskawy.

Bezpośrednio po tem był Pan Namiestnik na audyencyi u Najdost. Arcyksięcia Albrechta.

Wiedeń, 23 lutego. (*Posiedzenie Izby dep.*) Prezydent baron Chlumecky poświęcił gorące wspomnienie zmarłemu deputowanemu Jaques'owi i zawiadomił, że deputowani Richter, Steinwender i Wohanka złożyli mandaty.

Sąd powiatowy w Tryeście uprasza o zezwolenie na sądowe ściganie dep. Nabergoja za przekroczenie z §. 491—492. Odczytano następnie pismo P. Ministra sprawiedliwości, zawiadamiające, że najwyższy trybunał, w myśl zażalenia nieważności, wniesionego przez generalnego prokuratora, uznał, iż karno-sądowe ściganie dep. Biankiniego zawierało w sobie naruszenie zasadniczych ustaw państwa.

Dep. Schlesinger interpelował w sprawie przeliczenia długów państwowych i obligacyj prywatnych na nową złotą walutę a dep. Hauck w sprawie szybkiego rozpoczęcia wielkich robót publicznych.

Z porządku dziennego przystąpiła Izba do sprawozdania komisyi petycyjnej. Petycyę miasta Sambora o pozostawienie w Samborze mającego się utworzyć 3 pułku jazdy obrony krajowej, oraz petycyę dr. Gawła z Sanoka o uwolnienie kuratorów od należytości stemplowych, odstąpiono Rządowi do ocenienia. Po załatwieniu szeregu innych petycyj posiedzenie zostało zamknięte. Następne posiedzenie w poniedziałek.

Wiedeń, 23go lutego. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych przedłożył Rząd projekt konwencyi handlowej z Rumunią, tudzież projekt traktatu względem handlu żeglużnego z Hiszpanią. Dalej przedłożył Rząd projekta ustaw o domokrążstwie, o uregulowaniu handlu w zakresie pewnych drobnych przemysłów, oraz o statystyce stanu robotniczego.

Wiedeń, 23 lutego. *Fremdenblatt* dowiaduje się o treści odpowiedzi, jaką rząd rossyjski nadesłał teraz na wysłaną w grudniu przez Rząd austro-węgierski propozycyę w sprawie traktatu handlowego pomiędzy Austro-Węgrami a Rossyą, na zasadzie taryfy państw najwięcej uprzywilejowanych. Odpowiedź ta dowodzi wprawdzie, podobnie jak poprzednie, życzliwego usposobienia rządu rossyjskiego, a życzenia Rossyi co do zmniejszenia ceł zbożowych, zostały istotnie uwzględnione; — jednakowoż nie stało się to jeszcze w rozmiarach tu oczekiwanych i z tego powodu okazuje się potrzeba dalszych rokowań. Nie jest jeszcze rzeczą zdecydowaną, czy w sprawie tej zasięgnięte będzie zdanie austro-węgierskiej konferencyi handlowo cłowej, czy też rokowania przeprowadzone będą bezpośrednio w drodze dyplomatycznej.

Budapeszt, 23 lutego. Izba deputowanych obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad przedłożeniem ustawy o małżeństwach. Minister sprawiedliwości Szilagyi w dwugodzinnem przemówieniu, które przyjmowano częstymi oklaskami, bronił zasady obowiązkowych ślubów cywilnych i udowadniał, że postawiona przez Apponyiego zasada ślubów cywilnych z konieczności byłaby źródłem konfliktów między Państwem a Kościołem, i wywołałaby obniżenie powagi ustaw krajowych.

Berlin, 23 lutego. Cesarzowa niemiecka, za poradą lekarzy udaje się z dziećmi 10 marca na dłuższy pobyt do Abbazyi. Cesarz Wilhelm ma cesarzowę odwiedzić w tym czasie.

Rzym, 23 lutego. Izba deputowanych przystąpiła wczoraj ponownie do wyboru prezesa. W ściślejszym wyborze otrzymał Biancheri 191 głosów, Zanardelli 187 głosów, 23 kartki oddano białe. Wybrany więc został Biancheri. Wybór ten jest powodem licznych komentarzy.

Paryż, 23 lutego. Wczoraj znaleziono znowu bombę przed kawiarnią Corazza, w Palais-Royal. Bombę tę poddano ściślejszemu badaniu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 23 lutego 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 364·85, Akcye kolei państwowej 314·50, Akcye tytoniowe 208·75, Anglo-austryackie 157·50, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 108·35. Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 255·50, $4^1/_2$-prc. listy zast. banku krajowego 100·50, $4^1/_2$ prc. pożyczka krajowa z roku 1883 100·—. Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4 prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·10. Usposobienie silne.

Wiedeń, 23 lutego 1894 r. godz. 2, minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 59·50, Węgierskie akcye kredytowe 435·—, Akcye anglo-austryackie 156·75, Akcye banku Union 268·—, Akcye kolei Karola Ludwika 217·25. Akcye kolei Północnej 295·—, Akcye kolei Południowej 108·12, Losy tureckie 64·40, Akcye kolei państwowej 315·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 269·, Akcye kolei węgierskiej Północno wschodniej 97·25. Wiedeńskie losy komunalne 175·75, Akcye tytoniowe 209·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96·25, Akcye kolei Elbetal 242·25, Akcye banku dla krajów koronnych 253·50, 4-prc. węgierska renta złota 117·50, Akcye banku związkowego 130·70, Rubel papierowy 1·34·—, Węgierska renta papierowa 95·20, Usposobienie słabe

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berliaa, Wrocławia Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam)	2·34	9·46	9·21	5·55	
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhometu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8.16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.06	1·0S	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głownego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3.32	10·40	11·33	—
Do Suczawy	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.36	—	—	—	10.56
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·36	—	10.56
Do Nowosielicy . . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga . . .	6.36	—		3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10·26	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8.01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . . .	—	—	10·26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych O ile podręczniki zezwalają, zasięgnąć tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

Nadesłane.

Do byłych członków Stowarzyszenia ku pielęgnowaniu chorych akademików w Wiedniu!

Pan Edward Tourneur sekretarz naszego Stowarzyszenia, które jest pod protektoratem Najjaśniejszego Pana Jego c. i k. Mości, obchodzi na przyszły miesiąc jubileusz 25 letni służby.

Nie wyliczamy jego zasługi dla dobra Stowarzyszenia będąc przekonani o tem, że znakomita Jego działalność, jest wszystkim byłym członkom naszego stowarzyszenia dobrze znaną.

Ażeby pana Tournera za jego zasługi uczcić, uprasza niżej podpisany komitet wszystkich byłych członków naszego Stowarzyszenia o łaskawy współudział na składkę, która by tem umożliwiła zabezpieczenie materyalne na starość

Łaskawe datki upraszamy adresować do: „Actions Comité des Vereines zur Pflege kranker Studierenden in Wien I Universität“.

Komitet Stowarzyszenia ku pielęgnowaniu chorych akademików.

Dr. Ernest Ludwik
c. k. radca dworu, profesor wszechnicy, prorektor, członek izby panów, naczelnik, prezes honorowy.
Kand. praw Karol Prodinger, prezes;
Kand. praw Edward Stransky sekretarz;
Kand med. Włodzimierz Mogilnicki kasyer.

Przyjechali do Lwowa

dnia 23 lutego 1894.

Hotel Zorża.

PP F. ks. Lubomirska i S. Wolański z Rozwadowa, E. Torosiewicz z Brodek, K. Wierzchejski z Stawczan, Wł. hr. Grocholski z Podola ross., B. Liban z Podgórza, H. dr. Kisler z Czerniowiec, D. Zins z Tarnowa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 23 lutego 1894.

	płacą walutą zł	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	—	219	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	265	—	268	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	368	—	378	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	100	80	101	50
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	109	80	110	50
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4½ pr. w. a. „ w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	30	99	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	20	98	90
4pr. w. a. los. w 52 l.	98	20	98	90
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	20	97	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	30	103	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	30	103	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ . .	96	30	97	—
„ „ „4% koronowej	96	30	97	—
Losy miasta Krakowa	24	50	26	50
„ „ Stanisławowa . .	—	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	88	5	98
Napoleondor	9	89	09	99
Półimperyał	10.10		—	—
Rubel rossyjski srebrny . . .	1	30.—	1	35-
„ papierowy . . .	1	33.—	1	34 80
00 marek niemieckich	61	85	61	40

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 22 lutego 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	98 15	98.35
luty-sierpień	98.10	98.30
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	98.05	98.25
kwiecień-październik	97.90	98.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148 —	150.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146.50	146.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	160.50	161.50
„ „ 1864 po 100 zł.	199.50	200.50
„ „ 1864 po 50 zł.	199.50	200.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	159.50	160.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	120.15	120.35
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.75	97 95
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95.—	96.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	157.—	158.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	364.—	364.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	693 —	700.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	256.20	256.80
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1003.	1007.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	96.10	96.30
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk	453.—	458.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k. .	2927 5 —	2935.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	266.80	267.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	314.25	314.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	195.50	196 40
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	203.50	204 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	122.50	123.50
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.50	99 30
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.25	116.25
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	115 25	116.—
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.—	98.75
„ „ „ „ „ po 4 pr. w41 l. wyl.	98.40	98.75
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101.-
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.—	103.50
Banku aust: węg. 4½ pr.	99.90	100.70
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pre.	100.75	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	100.40	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98.—	98.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	100.—	100.80
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.—	100.80
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	88.50	89.50
z r. 1884 . . .	96.—	96.55
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105.50	106.50
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142.25	143.25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	195.—	196.—
Clarego po 40 zł. m. k.	58.50	59.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	144.—	148.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	25.25	26.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.—	25.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	64.50	65 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.50	58.10
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.75	19.25
„ „ węg „ po 5 zł.	13.40	13.90
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 100 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	72.—	73.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	70.—	72.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	—.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	144.—	147.—
„ „ po 50 zł. a. w. . .	68.—	72.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	48.—	49.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	125.25	125.45
Paryż za 100 fr.	49.72 5—	49.75.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.93.—	5.95·—
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94.—
Korona	—.—·—	—.—·—
20-frankówka	9.93·—	9.94·— —
Rosyjski półimperyał	—.—·—	—.—·—
Talar związkowy	—.—·—	—.—·—
Srebro	—.—·—	—.—·—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1021 (1217 2—3)

Zbaraski c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Altera Horowitz w kwocie 500 zł. z pn. odbędzie się dnia 14 marca 1894 i dnia 26 kwietnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż 5/12 części realności objętej, wykazem 90 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Zbaraż miasta tudzież realności objętych, wykazem 1854, 1855 i 1856 tej samej ks. grunt. a dłużników Szymona i Jenty Weihrauch własnych.

Na pierwszym terminie realności rzeczone sprzedane będą tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim także niżej takowej.

Cena szacunkowa 5/12 części realności objętej wykazem 90 wynosi 412 zł. 50 ct. a cena szacunowa realności objętych wykazem 1854, 1855 i 1856 wynosi łącznie 428 zł. 40 ct.

Wadyum wynosi 42 zł.

Zbaraż, dnia 10 lutego 1894.

L. 2420 (1213 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 19 marca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 23 kwietnia 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wykazu hip. l. 1352 ks. grunt. gm. kat. Peczeniżyn Leizora Zweiga własnej, na rzecz Mechla Heinischa pto 450 zł.

Cena wywołania 1200 zł.

Wadyum 120 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza w Peczeniżynie p. Henryka Szeiba.

Peczeniżyn, d. 14 lutego 1894.

L. 840 (1223 2 - 3)

Tarnowski c. k. Sąd obwodowy uwiadamia, że celem zniesienia współwłasności realności objętej wykazem hip. l. 282 gm. Strusina, Józefy z Komarków Mogilańskiej, Jana Komarka i Heleny z Komarków Bergerowej po 1/3 części własnej, odbędzie się dnia 20 marca i 17 kwietnia 1894 publiczna sprzedaż licytacyjna tej realności.

Cena wywołania i szacunkowa 1774 zł. 53 ct. w. a.

Wadyum 170 zł. wa.

Cena kupna z potrąceniem wszelkich ciężarów hipotecznych i publicznych, które na nabywcę przechodzą w dniach 30 po prawomocności aktu licytacyi złożoną być ma.

Resztę warunków i akt oszacowania przeglądnąć można w sądzie.

Tarnów, dnia 15 lutego 1894.

L. 841 (1224 2—3)

Tarnowski c. k. Sąd obwodowy uwiadamia, że celem zniesienia współwłasności realności objętej wykazem hip. l. 118 gm. Strusina Józefy z Komarków Mogilańskiej, Jana Komarka i Heleny z Komarków Bergerowej po 1/3 części własnej, odbędzie się dnia 20 marca i 17 kwietnia 1894 publiczna sprzedaż licytacyjna tej realności.

Cena wywołania i szacunkowa 3548 zł. 12 ct. w. a.

Wadyum 350 zł.

Cena kupna z potrąceniem wszelkich ciężarów hipotecznych i publicznych, które na nabywcę przechodzą w dniach 30 po prawomocności aktu licytacyi złożoną być ma.

Resztę warunków i akt oszacowania przeglądnąć można w sądzie.

Tarnów, dnia 15 lutego 1894.

L. 1096 (1146 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 400 zł. wa. z pn. na rzecz Abrahama Frauenglasa odbędzie się dnia 2 kwietnia i 7 maja 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 14 egzekucyjna sprzedaż realności dłużniczki Cirli Białokamenietz a względnie tejże leżącej masy spadkowej własnej, w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 148 zł. 25 ct., na drugim terminie sprzedaż też niżej tej ceny nie niżej jednak 1/3 części takowej.

Wadyum 14 zł. 83 ct.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 17 stycznia 1-94 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum pana dr. Horowitza a pana adwokata dr. Parnasa zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 27 stycznia 1894.

L. 597 (1149 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach w sprawie egzekucyjnej galic. funduszu propinacyjnego przeciw Perli Werber o 70 zł., 100 zł. i 10 zł. wa. z pn. zawiadamia, iż dnia 16 marca 1894 i 24 kwietnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze Nr. 3 odbędzie się na rzecz galic. funduszu propinacyjnego przymusowa publiczna licytacya ciał hipotecznych wyk. hipot. 328 i wyk. hip. 432 księgi gruntowej dla gminy Koniuszków objętych, na imię Perli Werber wpisanych z tem, iż ciała te hipoteczne na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedane będą.

Cenę wywołania dla pierwszego ciała hipotecznego stanowi cena szacunkowa w kwocie 72 zł. dla drugiego w kwocie 61 zł. 24 ct. w. a.

Zakład zaś wynosi 10 prc. tych cen wywołania

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków licytacyi przejrzane być mogą w registraturze.

Brody, dnia 27 stycznia 1894.

L. 6270 (1188 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia zaległych rat z pożyczki w kwocie 200 zł. z pn. Powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 30 marca i 30 kwietnia 1894 o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacya realności lk. i lwh. 21 w Podolanach Piotra Rumana własnej.

Cena wywołania 792 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych pan Bruno Rogalski.

Dobczyce, dnia 31 grudnia 1893.

L. 4365 (1123 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że w celu wydobycia kwoty 27 rat po 6 zł. z pn. odbędzie się na rzecz c. k. uprz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego przymusową sprzedaż w drodze przetargu publicznego realności dłużników Iwana i Antoniego Kaczkowskiego własnej, w Iwaniupustem położonej, ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l. 251 i 252 księgi grunt. gminy katastralnej Iwaniepuste objęte, stanowiącej a składającej się z parc. bud. 272 i 305 z dwoma domami mieszkalnymi a dalej z parc. grunt. 669/1, 669/2, 1458/1, 1458/2 w dniu 27 marca 1894 i w dniu 4 maja 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem w gmachu sądowym, z tem że na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś gdyby cena szacunkowa osiągniętą być nie mogła i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 471 zł. to jest co do ciała hip. 251 w kwocie 230 zł. zaś co do ciała hipotecznego 252 w kwocie 241 zł.

Poręczne zaś kwotę 23 zł. co do pierwszego a kwotę 24 zł. 10 ct. co do drugiego ciała hipotecznego.

Reszta warunków przetargu, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania są do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem późniejszych wierzycieli hipotecznych i tych którymby uchwała przetargowa doręczoną być nie mogła ustanowionym jest ck. notaryusz pan Józef Zubek z Mielnicy.

Mielnica, 15 czerwca 1893.

L. 10065 (1119 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 20 marca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 kwietnia 1894 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności według wykazu hip. l. 15 księgi gruntowej gminy Kulików, Herza Körnera własnej, na rzecz c. k. Prokuratoryi skarbu pto 76 zł. 50 ct. wa. z pn

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, d. 17 października 1893.

L. 18035 (1208 2 - 3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Fanciszka Zająca do małol. Maryi Bartosik i spól. w kwocie 665 zł. 86 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 30 marca 1894 i 27 kwietnia 1894 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 22 w Karniowicach położonej, Maryi Bartosik i spól. własnej.

Cena wywołania 3067 zł. 50 ct.

Wadyum 306 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Keppler w Chrzanowie.

Chrzanów, d. 30 grudnia 1893.

L. 5164 (1115 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Powiatowej kasy oszczędności w Wieliczce do Franciszka Chruściela zaległych rat amort. pożyczki 600 zł. pochodzących odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 30 marca i 30 kwietnia 1894 o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacya realności lwh. 123 w Zręczycach położonej, Franciszka Chruściela własnej, i realności lwh. 220 tamże położonej Bartłomieja Obrały własnej.

Cena wywołania 1161 zł.

Wadyum 116 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli pan Bruno Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach ustanowiony.

Dobczyce, dnia 4 sierpnia 1893.

L. 5333 (1132 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 29 marca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 4 maja 1894 nawet poniżej takowej, licytacya połowy realności lk. 160 w Żurawnie położonej według Dom. I. pag. 4 i 7 Salamona Horowitza własnej, na rzecz Chany Perli dwojga imion Fränkel pto 676 zł. z pn.

Cena wywołania 231 zł.

Wadyum 23 zł. 10 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, oraz tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 10 lipca 1893 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego w hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została, ustanawia się kuratora w osobie adwokata dr. Poltureka w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 20 września 1893.

L. 319 (1116 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Powiatowej Kasy Oszczędności w Wieliczce zaległych rat amort. z pożyczki 600 zł. w. a. odbędzie się w tut. sądzie w dniu 16 marca i 20 kwietnia 1894 o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacya realności lwh. 5, Tomasza Dzięgla, lwh. 105 Grzegorza Sięczki i lwh. 139 Macieja i Salomei Kaniów własnych w Sierakowie położonych.

Cena wywołania 2145 zł.

Wadyum co do realn. lwh. 5 i 139 w kwocie 200 zł., co do realn. lwh. 105 w kwocie 15 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sąd.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Bruno Rogalski c. k. notaryusz w Dobczycach ustanowiony.

Dobczyce, 30 czerwca 1893.

L. 25296 (1238 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w celu ściągnięcia na rzecz Wolfa Josefsberga kwoty 26 zł. 10 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności w Olszanicy położonej, wyk. hipot. 267 gminy Olszanica objętej, Wasyla Soroki własnej, która w tut. sądzie na dniu 13 marca 1894 i 17 kwietnia 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie a to na pierwszym za cenę wywołania 175 zł. 40 ct. lub wyżej tejże zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10 prc. ceny ocenienia.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych dr. Heyne adw. w Złoczowie.

Złoczów, 28 stycznia 1894.

L. 5712 (1250 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości pana Szablowskiego 150 zł. odbędzie się tutaj dnia 14 marca i 18 kwietnia 1894 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności lwh. 23 gm. Żabno objętej, Walentego Rymarskiego własnej.

Cena wywołania 175 zł.

Wadyum 18 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Mycinski w Żabnie.

Żabno, 23 października 1893.

L. 7085 (1246 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Joachima Brechnera przeciw Michałowi Misiarzowi (Komerkowi) o 1 zł. 50 ct. rozpisaną została egzekucyjna licytacya połowy realności objętej wyk. hipot. l. 212 gminy Nieledwi, Michała Misiarza (Komerka) własnej, na dzień 15 marca i na dzień 19 kwietnia 1894 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 12 zł.

Cena szacunkowa 120 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Grabowski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Milówka, 17 grudnia 1893.

L. 8925 (1241 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 29 marca 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 kwietnia 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 31 według wyk. hip. 380 księgi gruntowej Romanówka Iwana Rupy i realności według wyk. hip. 803 tejże gminy Michała Muzyki własnej, na rzecz Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ w Pradze pto 374 zł. 59 ct. z przynależytościami.

Cena wywołania 1880 zł.

Wadyum 188 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się c. k. notaryusza Konstantego Widawskiego w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, 31 grudnia 1893.

L. 10696 (1245 1—3)

W dniach 30 marca 1894 i 4 maja 1894 o godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya niewydzielonej połowy realności Maksyma Hasieka własnej, pod Nk. 175 w Starych Kutach wyk. hip. 637 objętej, na 167 zł. 50 ct. w. a. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi Chaima Bernsteina w kwotach 36 zł. i 11 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 167 zł. 50 ct.

Wadyum 17 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 30 listopada 1893.

L. 838 (1251 1—3)

Tarnowski sąd obwodowy uwiadamia, że celem zniesienia współwłasności realności objętej wykazem hipotecznym l. 281 gm. Strusina, Józefy z Komarków Mogilańskiej, Jana Komarka i Heleny z Komarków Bergerowej po 1/3 części własnej, odbędzie się dnia 20 marca i 17 kwietnia 1894 publiczna sprzedaż licytacyjna tej realności.

Cena wywołania i szacunkowa 2505 zł. 56 ct. a. w.

Wadyum 250 zł. w. a.

Cena kupna z potrąceniem wszelkich ciężarów hipotecznych i publicznych, które na nabywcę przechodzą w dniach 30 po prawomocności aktu licytacyi złożoną być ma.

Resztę warunków i akt oszacowania przeglądać można w sądzie.

Tarnów, dnia 15 lutego 1894.

L. 696 (1282 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie sumy 150 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod lkons. 11 w Wołosówce położonej, wedle wyk. hip. l. 101 gminy Wołosówka nieobjętej masy spadkowej ś. p. Ołeksy Opalińskiego własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Mikołaja Staszków na dniu 27 lutego 1894 i na dniu 2 kwietnia 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, iż na pierwszym terminie za cenę wywołania 240 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipot. ustanowiono adw. dr. Saula Kiniowera w Zborowie.

Zborów, d. 27 stycznia 1894.

Konkursa.

L. 253 (1179 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Na posadę nauczyciela młodszego przy 3 klas. szkole mięszanej w Jordanowie z płacą 600 koron i 80 k. na mieszkanie (z miejscowego funduszu szkolnego).

II. a) na posadę nauczyciela kierującego przy 2 klas. szkole w Bieńkówce z płacą 600 k. i 100 k. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem;

b) na posadę nauczyciela kierującego przy 2 klas. szkole w Skawicy z płacą 600 k. i 100 k. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem;

III. na posady nauczycieli z płacą 600 k. i wolnem pomieszkaniem przy 1 klas. szkołach w Biertowicach, Dolnej Wsi, Krzezonowie i Trzebuni;

IV. na posady młod. nauczycieli przy 2 klas. szkołach ludowych z płacą 600 k a mianowicie:

1) Bieńkówce, 2) Juszczynie, 3) Krzyszkowicach, 4) Lubniu, 5) Litowni, 6) Osielcu, 7) Sidzinie, 8) Skawicy, 9) Skomielnie białej, 10) Sułkowicach, 11) Woli Radziszowskiej.

Przy szkołach pod 3, 4, 5, 6 i 11, ma nauczyciel mł. wolne pomieszkanie.

Ubiegający się o powyż wspomniane posady nauczyciele (lki) mają wnieść należycie udokumentowane, wykazem poprzedniej służby, stali nauczyciele zaś także dekretem wymierzonej im wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych Władz szkolnych do podpisanej c. k. okręgowej Rady Szkolnej w terminie 6-ciotygodniowym, licząc od dnia pierwszego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie lwowskiej“.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Myślenicach, dnia 15 lutego 1894.

C. k. Starosta i Przewodniczący.

L. 27/pr. (1180 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. woźnego przy c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych Oddział I. we Lwowie z roczną płacą 300 zł. i z 25 prc. dodatkiem aktywalnym rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 marca 1894.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania, zaopatrzone dowodem co do wieku, dotychczasowego zatrudnienia, dokładnej znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i pismie w powyższym terminie wnieść w drodze przepisanej do c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych Oddz. I. we Lwowie.

Uprawnieni w myśl §. 4 ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. p. p. Nr. 60 z 1872) podoficerowie mają zaopatrzone certyfikatami podania w razie pozostawania w czynnej służbie wnieść w drodze przełożonej c. k. władzy wojskowej, nienależący zaś do związku wojskowego podoficerowie w drodze odnośnego c. k. Starostwa.

Kompetent z wprawnem pismem będzie miał pierwszeństwo.

Z c. k. galic. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych Oddział I.

Lwów, dnia 16 lutego 1894.

C. k. Radca leśnictwa.

L.652 (1161 3—3)

W myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 30 stycznia 1894 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę miejskiego technika drogowego z płacą roczną 1000 złr. i 150 złr. jako ryczałt roczny na objazdkę dróg.

Od kandydatów wymaga się, dowodu nieprzekroczonego wieku normalnego tj. lat 40, poświadczenia zdrowia, poświadczenia co do dotychczasowego zachowania się tudzież dotychczasowego zajęcia, ukończonych studyów technicznych a względnie ukończonej szoły inżynierskiej i wreszcie znajomości obu języków krajowych, tudzież języka niemieckiego.

Posada ta na rok pierwszy jest prowizoryczną, poczem dopiero stabilizacya nastąpić może.

Podania wnosić należy do tutejszego Magistratu do dnia 15 marca 1894.

Magistrat miasta.

Kołomyja, dnia 16 lutego 1894.

L. 2259 (1203 2—3)

Wydział powiatowy w Drohobyczu rozpisuje konkurs na 11 posad akuszerek okręgowych a to z siedzibą w Stebniku, Bolechowcach, Rychcicach, Schodnicy, Podbużu, Nahujowicach, Medenicach, Ułycznem, Bronicy, Hruszowie, i Popielach.

Do każdej z posad przywiązaną jest stała płaca o rocznych 50 złr. a. w. a nadto otrzyma akuszerka okręgowa za niesioną pomoc jednej ubogiej rodzącej wraz z pierwszą kąpielą dziecka wynagrodzenie w kwocie 1 złr. (te ostatnie będą wypłacane w okresach kwartalnych.)

Dla akuszerki okręgowej obowiązaną jest gmina dostarczyć podwody tam i napowrót jeżeli odległość mieszkania akuszerki od mieszkania rodzącej jest większą jak 3 kilometry.

Podania wraz z świadectwami co do kwalifikacyi i dotychczasowej praktyki należy wnosić do Wydziału powiatowego w Drohobyczu najdalej po dzień 16 kwietnia 1894.

Z Wydziału powiatowego

Drohobycz dnia 16 lutego 1894.

L. 209 (1200 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycieli szkół jednoklasowych 1. w Chorzowie, 2. Dąbrowicy, 3. Grabowcu, 4. Manasterzu, 5. Mołodyczu, 6. Nienowicach, 7. Rzeplinie, 8. Ryszkowej woli, 9. Tuligłowach, 10. Woli buchowskiej, 11. Woli węgierskiej, 12. Zabłotcach, 13. Zamiechowie, 14. Zaleskiej woli, 15. Zarzeczu, 16. Żurawiczkach, z płacą roczną wszędzie po 300 zł., wolnem pomieszkaniem i użytkiem z pól i ogrodów szkolnych, tudzież posad nauczycieli młodszych przy szkołach: 17. czteroklasowej w Pruchniku i dwuklasowych, 18. w Cieplicach, 19. Majdanie i 20 Skołoszowie z płacą wszędzie po 300 zł. i przy szkole 17. z dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 30 zł. ogłasza się niniejszem konkurs.

Językiem wykładowym w szkołach wymienionych pod 2, 3, 4, 5, 6, 8, 14 i 18 jest język ruski, we wszystkich innych szkołach język polski.

Prawo prezentowania w szkołach wymienionych pod l. 4 i 5 przysłuża J. O. Księciu Jerzemu Czartoryskiemu, we wszystkich innych szkołach w myśl art. 1 lit. c ustawy z dnia 1 stycznia 1889 wysokiej c. k. Radzie szkolnej krajowej.

Podania należycie udokumentowane i w tabele kwalifikacyjne zaopatrzone wnosić należy za pośrednictwem swych władz przełożonych w nieprzekraczalnym terminie do końca marca 1894 do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Jarosławiu.

Spóźnione lub nie należycie udokumentowane podania nie będą uwzględniane.

Jarosław, dnia 15 lutego 1894.

Przewodniczący c. k. Rady szkolnej okr.
C. k. Starosta.

L. 127 (1199 3—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu szkolnym brzeskim ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady:

I. Na posadę starszego nauczyciela przy szkole 4 klas. mięszanej w Zakliczynie z płacą roczną 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie w kwocie rocznej 45 zł.

II. Na posady młodszych nauczycieli:
1) przy szkole 5 klas. w Brzesku,
2) przy szkole 2 klas. w Czchowie z płacą roczną 300 zł. i dodatkiem na pomieszkanie 30 zł.

III. Na posady samoistnych nauczycieli z płacą roczną 300 zł. tudzież wolnem pomieszkaniem:

1) w Borzęcinie, 2) Porąbka uszewska, 3) Maszkienicach, 4) w Łękach, 5) Wielkiej wsi, i 6) w Strożach.

IV. Na posady młodszych nauczycieli z płacą roczną 300 zł.

1) przy szkole 3 klasowej w Brzęcinie 2 posady, 2) przy szkołach dwu klasowych w Okocimie, 3) w Zaborowiu, 4) w Bielczy, 5) w Dembnie, 6) w Jasieniu.

V. Na posadę młodszego nauczyciela przy szkole w Szczurowie z płacą roczną 300 zł.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z wymienionych posad, mają wnieść należycie udokumentowane podania z dołączeniem wykazów służbowych, tabeli kwalifikacyjnej a względnie dekretu wymiaru wkładek emerytalnych za pośrednictwem swej przełożonej Władzy do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do dnia 31 marca 1894.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o posady nauczycieli przy szkole 5 klasowej w Brzesku, przy szkole 4 klasowej w Zakliczynie i przy szkołach 3 klasowej w Borzęcinie i w Czchowie winni się wykazać patentem kwalifikacyjnym do szkół ludowych z językiem wykładowym polskim i niemieckim, we wszystkich innych szkołach z językiem wykładowym polskim.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Brzesku, dnia 5 lutego 1894.
C. k. Starosta i Przewodniczący.

L. 50 (1201 2—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Nisku ogłasza niniejszem konkurs na następujące stałe posady nauczycielskie:

a) Przy szkołach 1 klas. etat. z płacą roczną po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:
1. w Borkach, 2. w Golcach, 3. w Mazianiu, 4. w Narcie nowym, 5. w Zalesiu.

b) Przy szkołach 2 klasowych na posady młodszych nauczycieli z płacą roczną po 300 zł.

1. w Jeżowem, 2. w Kopkach, 3. w Stanach.

c) Przy szkołach 4 klasowych:
1. w Kamieniu 3 posady z płacą po 300 zł., 2. w Ulanowie z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

d) Przy szkołach 5 klasowych mięszanych:

1. w Nisku z płacą roczną 300 zł., 2. w Rudniku posada starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem i 2 posady młodszych nauczycieli z płacą po 300 zł. i 10 prc. dodatkiem.

Na posadę starszego nauczyciela w Rudniku mają pierwszeństwo nauczyciele z egzaminem do szkół wydziałowych z grupy II. lub III.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nisku, za pośrednictwem swej władzy przełożonej w terminie do końca marca 1894 r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
W Nisku, dnia 17 lutego 1894.
C. k. Starosta Przewodniczący.

L. 3737 (1185 2—3)

Na posadę lustratora gmin przy Wydziale powiatowym kolbuszowskim.

Ubiegający się o tę posadę udowodnić mają iż

a) nieprzekroczyli 50 roku życia,
b) obznajomieni są dokładnie z ustawami administracyjnemi i rachunkowością,
c) władają językiem polskim w słowie i piśmie.

Urzędnicy rachunkowi przed innymi mają pierwszeństwo.

Płaca roczna 700 zł. i 300 ryczałtu na objazdy gmin.

Posada nadana będzie w dniu 1 kwietnia 1894 na rok jeden prowizorycznie poczem nastąpi stabilizacya lub oddalenie bez wypowiedzenia.

Podania wnoszone być mają do 10 marca 1894 do Wydziału powiatowego w Kolbuszowej.

Z Wydziału powiatowego
Kolbuszowa, dnia 3 lutego 1894

L. 243 (1222)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Przemyślu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

I. Posady osobnego nauczyciela religii rzym. katol. przy szkołach ludowych w Przemyślu z płacą roczną 700 zł., z dodatkiem na mieszkanie w kwocie 70 zł. rocznie i obowiązkiem udzielania nauki religii w myśl przepisów §. 1, ustawy z dnia 1 grudnia 1889 Nr. 71 dz. ustaw i rozp. kraj.

O posadę tę mogą się ubiegać tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy, lub zakonni.

Posady osobnego nauczyciela religii nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

II. Posady nauczyciela kierującego 4 klas. szkoły męskiej im. św. Jana Kantego na Zasaniu w Przemyślu z płacą roczną 700 zł., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 100 zł. i wolnem mieszkaniem ewentualnie na mogącą się przy tej sposobności opróżnić posadę nauczyciela starszego, lub młodszego, przy jednej ze szkół ludowych w Przemyślu z płacą wraz z dodatkami na mieszkanie w kwocie 770 złr. względnie 462 zł. rocznie.

III. Posady nauczyciela względnie nauczycielki z płacą roczną 300 zł. i wolnem mieszkaniem przy szkołach jednoklasowych:

1) w Bachowie, 2) Borszowicach, 3) Chodnowicach, 4) Dusowcach, 5) Hruszatycach, 6) Kniażycach, 7) Maćkowicach, 8) Nowosiółkach, 9) Olszanach, 10) Orzechowcach, 11) Ruzubowicach, 12) Roskiej wsi, 13) Siedliskach, 14) Sielnicy, 15) Sliwnicy ad Dubiecko, 16) Średni, 17) Skopowie i 18) Stroniowicach.

W szkołach pod 1, 2, 4, 5, 6, 7 8, 9, 11, 12, 13, 17 i 18 językiem wykładowym jest język ruski, w szkołach zaś pod 14, 15 i 16 tudzież w szkołach przemyskich językiem wykładowym jest język polski.

Od kandydatów i kandydatek ubiegających się o posady przy szkołach z językiem wykładowym ruskim wymaga się patentu kwalifikacyjnego do szkół z językiem wykładowym ruskim, tudzież uzdolnienia do udzielania języka polskiego jako przedmiotu, a od ubiegających się o posady w szkołach z językiem wykładowym polskim patentu kwalifikacyjnego z językiem wykładowym polskim, a nadto jeszcze przy szkołach przemyskich, i pod 16, uzdolnienia do udzielania nauki języka ruskiego jako przedmiotu.

Ze względu zaś że wszystkie przemyskie szkoły ludowe są szkołami typu wyższego, pierwszeństwo w uzyskaniu posady stałej będą mieli ci kandydaci, którzy wykażą się patentem na nauczycieli do szkół wydziałowych, świadectwem z ukończonego kursu rysunków, przy szkole przemysłowej, kursu nauki zręczności, lub przynajmniej specyalnem uzdolnieniem do udzielania nauki języka niemieckiego, lub nauki śpiewu choralnego.

Podania należycie udokumentowane wraz z tabelą kwalifikacyjną i wykazem lat służby przedetatowej, względnie dekretem wymiaru wkładek emerytalnych należy przesłać c. k. Radzie szkolnej okręgowej w Przemyślu za pośrednictwem Władzy przełożonej najpóźniej do końca marca 1894.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta nie będą uwzględnione.

W Przemyślu, dnia 15 lutego 1894.

L. 159. (1254)

Konkurs na posadę lekarza okręgowego w miasteczku Tartakowie, z roczną płacą 600 złr., ryczałtem na objazdki 273 złr. i dodatkiem 50 złr

Okręg obejmuje 17 gmin z ludnością 13390 dusz; lekarz okręgowy utrzymywać będzie aptekę domową.

Po roku służby zadowalniającej stabilizacya z prawem do emerytury.

Podania zaopatrzone w dyplom Doktora medycyny, świadectwo zdrowia, zachowania się i 2 letniej praktyki wnoszone być mogą do 20 marca b. r.

Z Wydziału powiatowego
w Sokalu 16 lutego 1894.
Prezes

L. 306 (1254)

Wydział powiatowy rozpisuje niniejszem konkurs na dwie ewentualnie więcej prowizorycznych posad pisarzy gminnych okręgowych z roczną płacą 450 złr. i ryczałtem na koszta podróży w wymiarze po 5 ct. od kilometra; w razie odznaczającej służby może być płaca do wysokości 500 złr. podwyższoną.

Warunki: Nieprzekroczony wiek 40 lat, złożenie kaucyi 300 złr. w papierach wartościowych przed objęciem posady, udowodnienie świadectwami uzdolnienia do piastowania tej posady a nadto muszą petenci przedłożyć świadectwo lekarskie co do stanu zdrowia i świadectwo moralności, stwierdzone przez c. k. Starostwo.

Od kandydatów wymaga się bezwarunkowo dokładnej znajomości języka polskiego i ruskiego w słowie i piśmie.

Kandydaci bez kaucyi absolutnie uwzględnieni nie będą.

Podanie własnoręcznie pisane wnoszone być mają do 15 marca b. r.

Z Wydziału powiatowego
w Sokalu, dnia 16 lutego 1894.
Prezes.

L. 1499 (1220 1—2)

Odnośnie do konkursu w Nr. 43 Gazety lwowskiej ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na cztery posady prowadzących księgi gruntowe przy sądach powiatowych w Bursztynie, Czortkowie, Borszczowie i Grzymałowie z dniem 10 marca 1894 upływa.

Lwów, 18 lutego 1894.

Wyroki prasowe.

L. 3527 (1258)

W imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §. §. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 42 czasopisma; „Życie“ z dnia 16 lutego 1894 pod napisem: „Młodzi“ zawiera znamiona zbrodni z § 65 lit. a) uk. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 21 lutego 1894.

L. 3526 (1257)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 42 czasopisma "Der Arbeiter" z dnia 16 lutego 1894 pod napisem: „Zur Parlaments Eröffnung“ zawiera znamiona występku z §. 300 302 u. k. zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 21 lutego 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 11769 (1244 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Jakima Makohona, że Greśko Kuczma wniósł przeciw niemu i Harasymowi Reusowi pozew de praes. 27 listopada 1893 l. 11769 o uznanie prawa własności i o zaintabulowanie się za właściciela ciała hip. w. h. l. 87g gminy katastralnej Chorostków objętego z pn.

W sporze tym wyznaczono termin na dzień 27 lutego 1894 o 9 godz. rano i ustanowiono dla niego kuratorem Mikołaja Kozłowskiego w Chorostkowie, któremu Jakim Makohon odpowiednie wskazówki podać, lub zastępstwo swoje innemu pomocni kowi przekazać ma.

Kopyczyńce, 28 listopada 1893.

L. 5758 (1134 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby Heleny Zielińskiej z 15 stycznia 1894 l. 2432 posiadacza 4 prc. listów zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie serya III. Nr. 17486 na 1000 zł., Nr. 3628 na 2000 koron i Nr. 7470 na 2000 koron w. a., aby takowe w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego terminu na żądanie Heleny Zielińskiej za umorzone i wszelkiej prawnej mocy pozbawione uznane zostaną.

Lwów, dnia 10 lutego 1894.

L. 50168 (1135 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia Wojciecha (Adalberta) Schneider z miejsca pobytu niewiadomego, że z powodu zapisanego jemu i jego rodzeństwu przez Maryę Gromadzką dnia 19 maja 1890 we Lwowie zmarłą testamentem z dnia 16 maja 1890 legatu w kwocie 1000 złr. ustanawia się w celu doręczenia mu uchwały tut. sąd. z 2 kwietnia 1892 l. 47792/891, kuratorem adwokata dr. Soronia, a tegoż zastępcą adwokata dr. Kulikowskiego i doręczenie tej uchwały ustanowionemu kuratorowi się zarządza.

We Lwowie, 20 stycznia 1893.

L. 2026 (916 3—3)

C. k. Sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Samuela Ziringa, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tegoż ck. sądu z 20 grudnia 1893 przeciw niemu nakaz zapłaty o 200 zł. wydanym został i że uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Lorschowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do jego ochrony praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

C. k. Sąd obwodowy.
Stanisławów, 31 stycznia 1894.

L. 2027 (917 3—3)

C. k. Sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Meiera Wolf Kraminer, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tegoż ck. sądu z 20 grudnia 1893 przeciw niemu nakaz zapłaty o 200 zł. z pn. wydanym został i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Lorschowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do jego ochrony praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

C. k. Sąd obwodowy.
Stanisławów, 31 stycznia 1894.

L. 503 (986 2—3)

C. k. Sąd obwodowy stanisławowski powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Feiwla Izaka Grubin, że na prośbę Banku krajowego we Lwowie uchwałą tegoż c. k. sądu z 29 listopada 1893 l. 17971 przeciw niemu nakaz zapłaty o 500 zł. z pn. wydanym został i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum dr. Hauslichowi, przyczem wzywamy go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do jego ochrony praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił.

C k. Sąd obwodowy.
Stanisławów, 10 stycznia 1894.

L. 4157 (1255 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejs. del. S. I. oznajmia nieobecnemu Kazimierzowi Dąbrowskiemu, że przeciw niemu dr. Karol Paździera pozew o zapłacenie kwoty 22 zł. 95 ct. wniósł.

Gdy miejsce pobytu Kazimierza Dąbrowskiego nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Zygmunta Lisiewicza, a tegoż zastępcą adwok. dr. Starczewskiego.

Do rozprawy drobiazgowej wyznacza się termin na dzień 28 marca 1894 o godzinie 9 przed południem w izbie rozpraw Nr. 2.

Wzywa się zatem Kazimierza Dąbrowskiego, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wynikające szkody wszystkie sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, dnia 6 lutego 1894.

L. 28278 (1226 1—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie postanowił na podstawie §. 24 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Nr. 30 Dz. p. p. na wniosek c. k. Namiestnictwa ustanowić następujących znawców do ocenienia przedmiotów, wywłaszczeniu na rzecz kolei żelaznych uledz mogących, na rok 1894 a w szczególności:

A) Z zawodu gospodarstwa wiejskiego.

1. Kazimierza Rudnickiego, przełożonego obszaru dworskiego w Strzałkach, powiat Bóbrka.
2. Witołda Niezabitowskiego właściciela dóbr w Łankach małych, pow. Bóbrka.
3. Tadeusza Linka, rządcę dóbr w Chodorowie, powiat Chodorów.
4. Tomasza Schwettera, dyrektora dóbr państwa Bohorodczany, powiat Bohorodczany.
5. Franciszka Hessa, dyrektora dóbr państwa Sołotwina, powiat Sołotwina.
6. Bogusława Horodyńskiego, właściciela dóbr Korsów, powiat Brody.
7. Michała Kukurewicza, rządcę dóbr w Toporowie, powiat Łopatyn.
8. Józefa Kopystyńskiego, dzierżawcę dóbr w Potutorach, powiat Brzeżany.
9. Józefa Tyszkowskiego, dzierżawcę dóbr w Kozówce powiat Brzeżany.
10. Stanisława Wysockiego, właściciela dóbr w Jasienicy, powiat Brzozów.
11. Albina Słoneckiego, właściciela dóbr w Zadórowie, powiat Monasterzyska.
12. Włodzimierza Morawskiego właściciela dóbr Oles y, powiat Monasterzyska.
13. Tytusa Artura Zarzyckiego, właściciela dóbr Chotylub, powiat Cieszanów.
14. Mikołaja hr. Wolańskiego, c. k. podkomorzego i właściciela dóbr w Pauszowce, powiat Czortków.
15. Józefa Nowosieleckiego, współwłaściciela dóbr Wojtkowej, powiat Bircza.
16. Karola Hetpera, c. k. zarządcę domen i lasów z Bolechowa, powiat Bolechów.
17. Szczęsnego Firleja, właściciela dóbr Bojary ad Rolów, powiat Medenice.
18. Henryka Głowackiego, właściciela dóbr Liśniowice, zamieszkałego we Lwowie powiat Gródek.
19. Jana Bertelmiliana Breuera, właściciela dóbr w Suchej woli, powiat Janów.
20. Ludomira Cieńskiego, właściciela dóbr Okna, powiat Horodenka.
21. Seweryna Korytkę, właściciela dóbr w Sciehodole, powiat Husiatyn.
22. Antoniego Brzuszkiewicza, przełożonego obszaru dworskiego w Chorostkowie, powiat Kopyczyńce.
23. Juliusza Fromla, zarządcę dóbr w Pawłosiowie, powiat Jarosław.
24. Zdzisława Liskowackiego, dzierżawcę dóbr w Nohaczowie, powiat Jaworów.
25. Klemensa Torosiewicza, właściciela dóbr w Ostrowie, powiat Busk.
26. Stanisława Łodyńskiego, właściciela dóbr Nahorce małe, powiat Kamionka Strumiłowa.
27. Romana kniazia Puzynę, właściciela dóbr w Gwoździcu, powiat Gwoździec.
28. Walerego Łysakowskiego, właściciela dóbr w Korsowie, powiat m. d. Kołomyja.
29. Franciszka Mathiasa, zarządcę dóbr w Jasionowie górnym, powiat Kosów.
30. Marcelego Nadziaka, właściciela dóbr Serednicy, powiat Ustrzyki dolne.
31. Dawida Abrahamowicza, właściciela dóbr w Siemianówce, powiat Szczerzec.
32. Czesława Lekczyńskiego, właściciela dóbr w Remenowie, powiat Lwów m. del. S. II.
33. Romualda Makarewicza, dyrektora Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych we Lwowie.
34. Karola Reinera, emeryt. radcę budownictwa we Lwowie.
35. Jana Steleera, emeryt. rządcę dóbr kameralnych we Lwowie.
36. Adolfa Grochowalskiego, oceniciela sądowego we Lwowie.
37. Włodzimierza Hermana, b. właściciela dóbr zamieszkałego we Lwowie.
38. Andrzeja Broniewskiego, c. k. nadleśniczego we Lwowie.
39. Stanisława hr. Stadnickiego, właściciela dóbr, prezesa Rady powiatowej w Mościskach, powiat Mościska.
40. Antoniego Iwanickiego, właściciela części dóbr w Cucyłowie, powiat Nadwórna.
41. Kazimierza Zarębę, dzierżawcę dóbr w Uhrynowie, powiat Podhajce.
42. Jakóba Sikorskiego, byłego rządcę dóbr biskupich w Przemyślu.
43. Kazimierza Zbyszewskiego, rządcę dóbr Bakończyce w Rozubowicach, powiat Przemyśl.
44. Hipolita Bohdana, właściciela dóbr Zadwórze, powiat Gliniany.
45. Wiktora Kopystyńskiego, dzierżawcę dóbr Kurepatnik,i powiat Bursztyn.
46. Wincentego Żelechowskiego, właściciela dóbr Hreborów, powiat Rohatyn.
47. Władysława Spaustę, dzierżawcę dóbr Tatarynowa, powiat Komarno.
48. Ludwika Balickiego, właściciela dóbr w Wykotach, pow. m. d. Sambor.
49. Wojciecha Wasilewskiego właściciela dóbr w Siemuszowej, powiat m. d. Sanok.
50. Antoniego Cegleckiego, właściciela dóbr w Krasnem, powiat Grzymałów.
51. Stefana Moysę Rosochackiego, właściciela dóbr Rudniki powiat Śniatyn.
52. Włodzimierza Zagórskiego, właściciela dóbr Dżurów, powiat Zabłotów.
53. Felisia Obertyńskiego, właściciela bóbr Sawczyn, powiat Sokal.
54. Wacława Fabiańskiego, rządcę dóbr w Poturzycy, powiat Sokal.
55. Jana Burzyńskiego, właściciela dóbr w Uhrynowie górnym, powiat m. d. Stanisławów.
56. Aleksandra Rodakowskiego, właściciela dóbr w Jeziorku, powiat Halicz.
57. Franciszka Topolnickiego, właściciela dóbr w Posadzie Chyrowskiej, powiat Starasól.
58. Juliusza Barańskiego, właściciela dóbr w Łukawicy niżnej, powiat Stryj.
59. Aleksandra Stojałowskiego, właściciela realności w Stryju.
60. Tadeusza Lachmana, zarządcę dóbr w Mikulińcach, powiat Tarnopol.
61. Władysława Wororzyńskiego, dzierżawcę dóbr w Seredyńcach, pow. Tarnopol.
62. Ks. Franciszka Sawę, łac. proboszcza i prezesa Rady powiatowej w Tłumaczu.
63. Józefa Sokołowskiego, dzierżawcę dóbr Iwania, powiat Tarnopol.
64. Józefa Kaliniewicza, dzierżawcę dóbr Plebanówka, powiat Trembowla.
65. Maryana Kemplicza, współwłaściciela dóbr w Myszkowie, powiat Zaleszczyki.
66. Franciszka Czerniakowskiego, właściciela dóbr w Klimkowcach, powiat Nowesiolo.
67. Juliusza Kopczyńskiego, właściciela dóbr w Roznoszyńcach, powiat Zbaraż.
68. Bronisława Ujejskiego, właściciela dóbr Seweryrka powiat Olesko.
69. Stanisława Pawlikowskiego, właściciela dóbr Bereźnica królewska, powiat Żydaczów.
70. Antoniego Listowskiego, rządcę dóbr Cucyłowce, powiat Mikołajów.
71. Wilhema Noah, w Sokalu.
72. Józefa Jędrzejowicza, w Litiatynie.
73. Stanisława Langie, emeryt. nadinżyniera c. k kolei państwowych we Lwowie.

B) Z zawodu leśnictwa.

1. Norberta Okołowicza, nadleśniczego dóbr Wysuczka, powiat Borszczów.
2. Ludwika Ungera, c. k. zarządcę lasów kameralnych w Dobromilu.
3. Karola Hetpera, c. k. zarządcę lasów i domen w Bolechowie.
4. Emanuela Mascheka, nadleśniczego w Ludwikówce, powiat Dolina.
5. Konstantego Linderskiego, leśniczego w Jaworowie.
6. Władysława Lisowskiego, c. k. zarządcę domen i lasów w Rypiance, powiat Kałusz.
7. Władysława Kornickiego c. k. zarządcę domen i lasów w Kałuszu.
8. Artura Gretschla, nadleśniczego państwa Busk w Grabowy, powiat Kamionka Strumiłowa.
9. Józefa Krupińskiego, c. k. zarządcę lasów i domen w Berechach dolnych, pow. Ustrzyki dolne.
10. Antoniego Romańskiego, zarządcę lasów w Winnikach.
11. Andrzeja Broniewskiego, c. k. nadleśniczego we Lwowie.
12. Romualda Makarewicza, egzamin. leśnika i dyrektora Towarz. wzajemnej pomocy oficyalistów pryw. we Lwowie.
13. Edwarda Bilińskiego, samoistnego gospodarza leśnego zamieszkałego w Przemyślu
14. Floryana Stormke, leśnika i właściciela dóbr Lipowce, pow. Przemyślany.
15. Wilhelma Kropaczka, nadleśniczego w Jaśliskach, powiat Rymanów.
16. Bronisława Rozwadowskiego, właściciela dóbr w Turówce, powiat Skałat.
17. Antoniego Ciblara, jeneralnego zarządcę dóbr w Spasie, pow. Staremiasto.
18. Alfreda Schmatterę, emeryt. zarządcę dóbr państwa Skole i leśnika zawodowego zamieszkałego w Skolem pow. Skole.
19. Franciszka Tichego, właściciela realności w Siemianie, powiat Zbaraż.

C) Z zawodu budownictwa.

1. MichałaIeszniewskiego, budowniczego w Brzeżanach.
2. Stanisława Rutowskiego, budowniczego w Jarosławiu.
3. Karola Reinera, emeryt. c. k. radcę budownictwa we Lwowie.
4. Juliana Cybulskiego, budowniczego we Lwowie.
5. Adolfa Kuhna, architektę i budowniczego we Lwowie.
6. Ludwika Ramulta, budowniczego we Lwowie.
7. Ludwika Radwańskiego, autoryzowanego inżyniera cywilnego we Lwowie.
8. Zygmunta Kędzierskiego, autoryzowanego inżyniera cywilnego we Lwowie.
9. Wincentego Rawskiego, autoryzowanego architekię we Lwowie.
10. Michała Zajączkowskiego, budowniczego miejskiego w Przemyślu.
11. Franciszka Gamskiego, przedsiębiorcę i właściciela realności w Przemyślu.
12. Józefa Jägermana, autoryzowanego inżyniera cywilnego w Stanisławowie.
13. Alojzego Muzykę, właściciela realności i przesiębiorcę budowli w Stryju.
14. Józefa Hawliczka, emeryt. c. k. nadinżyniera w Stryju.
15. Karola Negrusza, budowniczego miejskiego w Samborze.
16. Jana Zakrzewskiego budowniczego miejskiego w Tarnopolu.

D) Z zawodu fabrykantów.

1. Rudolfa Süttnera, właściciela fabryki kotłów w Kołomyi.
2. Franciszka Vinzenza, właściciela dystylarni nafty w Sopowie, pow. Kołomyja.
3. Juliusza Mikolasza, właściciela fabryki spirytusu we Lwowie.
4. Jana Adama Baczewskiego, właściciela fabryki spirytusu we Lwowie.
5. Jana Pachmana, właściciela realności i fabrykanta kotłów w Stanisławowie.

E) Dla przedmiotów górnictwa.

1. Leona Syroczyńskiego inżyniera górnictwa przy Wydziale krajowym we Lwowie,
2. Cypryana Ciepanwoskiego, zaprzysiężonego inżyniera górnictwa w Przemyślu.
3. Wilhelma Noah, inżyniera górnictwa w Sokalu.

L. 287 (1253 1—3)

C. k. Dyrekcya policyi poszukuje do wynajęcia na lat dziesięć od 1 września 1896 w śródmieściu lub w pobliżu śródmieścia domu na pomieszczenie urzędu.

Dom powinien mieć 60 70 pokoi, jasnych, obszernych, kilka kuchen, co najmniej dwoje schodów, dwie bramy, obszerne podwórze.

W domu nie mogą być sklepy ani prywatne pomieszkania.

Pożądanem byłoby wybudowanie nowego domu, do którego planów dostarczyłaby c. k. Dyrekcya policyi.

Bliższych informacyi zasięgnąć można w godzinach urzędowych w biurze prezydyalnem c. k. Dyrekcyi policyi i tam wnosić oferty.

Lwów, 20 lutego 1894.

L. 19102 (1243 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do wiadomości, że Julia Starosolska wytoczyła przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Lebrechtowi Christianowi Elsner, Zofii Margarecie Hoffmann i Maryannie Frydervce Brachmann, Krystynie Kunegundzie Elsner i Maryi Magdalenie Elsner, proces ustny o uznanie wierzytelności 1500 zł. m. k. za umorzoną i prawa zastawu w poz. dom ant. 11 pag. 417, n. 24, on. wstanie biernym realności l. kons. 37 w Jarosławiu zaintabulowanego za zgasłe.

Wzywa się tedy niewiadomych z miejsca pobytu pozwanych, aby na terminie 12 marca 1894 w tutejszym sądzie obronę wnieśli, lub pełnomocnika swego ustanowili.

Kuratorem dla nich ustanowiono adwokata dr. Grabowskiego z Jarosławia.

Jarosław, 27 grudnia 1893.

L. 2857 (1260 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Naftalego Rubina, że wniesionych przeciw niemu przez Annę Artwikewą pozew o 2700 złr., 7 złr. 60 ct. i alimentacyę po 9 zł. miesięcznie od 22 czerwca 1893 r. począwszy, ustanowionemu dlań kuratorowi adwok. dr. Juliuszowi Chodackiemu, z substytucyą adw. dr. Jana Steca doręczył.

Tarnów, dnia 15 lutego 1894.

L. 4829 (1256 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 28 stycznia 1894, do l. 4829 wnieśli Józef Strzyżowski imieniem kurandki Agnieszki Szczeblowskiej i Anna Rybińska przeciw Janowi Naurniakowskiemu względnie tegoż niewiadomym z życia, nazwiska i miejsca pobytu spadkobiercom pozew o uznanie powódek za wspólne właścicielki ½ realności pod lk. 172¼ Lwów whl. 144 Dz. IV. ks. gr. gm. miasta Lwów, który to pozew doręczono p. adwok. dr. Krosińskiemu do wniesienia obrony pisemnej w terminie dziewięćdziesięciodniowym.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Jana Naurniakowskiego względnie tegoż spadkobierców nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Krosiński kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Dąbrowski mianowany.

Wzywa się zatem Jana Naurniakowskiego, względnie jego spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 10 lutego 1894.

L. 5738 (1184 1—3)

Ze strony c. k. sądu powiatowego w Niepołomicach czyni się wiadomem, iż na dniu 17 maja 1893 zszedł ze świata Franciszek Permus, włościanin lat 56, w Niegowici bez pozostawienia testamentu.

Ponieważ temu sądowi nie jest wiadomem, czyli i które osoby mają prawo do spadku jego, dla tego wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i przy wykazaniu swego prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się za dziedziców, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Paweł Ziemba z Niegowici ustanowionym został za kuratora spadkowego, pertraktowany, i przyznany zostanie tym, którzy się oświadczyli za dziedziców, i tytuł swego prawa dziedziczenia wykazali, część zaś spadku nie przyjęta, lub jeżeli się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek przez Rząd jako bezdziedziczny ściągniętym będzie.

Niepołomice, dnia 30 grudnia 1893.

L. 3178 (1066 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że c. k. Prokuratorya skarbu podaniem de praes. 19 stycznia 1894 l. 3178 złożyła do depozytu tutejszego sądu:

1) dla nieobjętej masy spadkowej ś. p. Teresy ze Stronnerów zam. Huczyńskiej względnie tejże nieznanych sukcesorów i prawonabywców 180 zł. 76 ct.

2) dla nieobjętej masy spadkowej ś. p. Maryanny ze Stronnerów Blauthowej względnie tejże niewiadomych sukcesorów i prawonabywców 181 zł. 12½ ct.

3) dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Rudolfa Stronnera względnie tegoż sukcesorów i prawonabywców 183 zł. 47½ ct.

4) dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Anny Stronner względnie tejże sukcesorów, lub prawonabywców 185 zł. 47½ ct.

5) dla nieobjętej masy spadkowej ś. p. Katarzyny ze Stronnerów zam. Biskupskiej względnie niewiadomych jej sukcesorów, lub prawonabywców 172 zł. 31 ct

6) dla nieobjętej masy spadkowej ś. p. Kajetana Stronnera względnie niewiadomych jego sukcesorów, lub prawonabywców 171 zł. 66 ct. i

7) dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Julii ze Stronnerów Malltzek względnie niewiadomych jej sukcesorów, lub prawonabywców 185 zł. 47½ ct., oraz że dla tych mas spadkowych względnie tychże sukcesorów kuratorem adw. dr. Kwiatkowskiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Kulikowskiego ustanowiono.

We Lwowie 3 lutego 1894.

L. 689 (1090 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie w sprawie egzekucyjnej Hirscha Wahl przeciw Leonowi Luft pto 49 zł. 80 ct. w. a. z pn. ex majori 62 zł. 30 ct. w. a. z pn. ustanawia dla Leona Lufta wedle podania Hirscha Wahla z miejsca pobytu niewiadomego, kuratora w osobie adwokata dr. Izydora Feilesa, a tegoż zastępcą adwokata dr. Bernarda Tennera, i wzywa niniejszem Leona Lufta, aby swe miejsce zamieszkania sądowi podał, lub ustanowionemu kuratorowi środki obrony dostarczył, inaczej ewentualne złe skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 13 stycznia 1894.

L. 33596 (1068 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie Jankla Reimana przeciw Herschowi Herschtritt o 50 złr. w. a. Dr S. Fedaka, ze zastępstwem przez adw: Dr K. Lewickiego kuratorem dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Herscha Herschtritta i zawiadania go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem Sądowi doniósł.

We Lwowie, dnia 8 lipca 1893.

L. 379 (1084 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu i z życia niewiadomego Pawła Saramę, iż Marcin Sarama umarł w Pogwizdowie na dniu 24 kwietnia 1892 z pozostawieniem ustnego ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się więc współspadkobiercę Pawła Saramę, ażeby w przeciągu 1 roku i 6 tygodni o miejscu swego pobytu c. k. sąd lub ustanowionego kuratora w osobie Wincentego Słuji zawiadomił, lub sobie jakiego innego pełnomocnika obrał, inaczej spadek ten z ustanowionym kuratorem zostanie przeprowadzonym.

Głogów, 29 stycznia 1894.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Wanny długie po zł. 16 i 18, nasiadowe po zł. 6 i 7.50
poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). (251)
Cenniki illustr. różnych artykułów do dyspozycyi.

Kamienica trzypiątrowa przy ulicy Kraszewskiego l. 25 przynosząca 8 prc. czystego dochodu, wolna od podatków, z powodu familijnych interesów za bezcen do sprzedania. 248

Prośba! 237

Panienka 17 letnia pracująca krawieczyznę która jest jedyną pomocą biednej swej Rodzinie, nie może zapracować tyle swemi siłami rąk aby nieść ulgę. Aby mogła cóś zarobić uprasza Boga a zarazem szlachetne i czułe Serca Wn. Państwa o przyjście w pomoc dla zakupienia, choć ręcznej Maszyny do szycia. Łaskawy listowny adres, M. S. 100 poste Restante Przemyśl.

Do serc litościwych udaje się z prośbą o wsparcie nieszczęśliwa Julia Łachocka, wdowa po awizerze kolejowym, który odebrał sobie życie, pozostawiając żonę i drobne dzieci w nędzy ostatniej. Datki łaskawe przyjmuje nasza administracya.

Lwowskie laboratoryum chemiczne
świadectwem z dnia 24 marca 1892 do l. 1918
stwierdziło że jedynie
tutki nieklejone
z fabryki
S. W. Niemojowskiego we Lwowie
są znakomite i zdrowiu nieszkodliwe
Do nabycia w sklepach
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie,
ul. Teatralna 3 — ul. Jagiellońska 6,
w Krakowie, Sukiennice 28,
oraz we wszystkich handlach i trafikach.
Zlecenia z prowincyi uskuteczia się odwrotnie — przy 5000 franko. 79
Ostrzega się przed licznemi naśladownictwami.

Własnego wyrobu
KOŁDRY po zł: 4, 5, 6, 7, 8 do 14.
Kołdry na owczej wełnie
bez konkurencyi
Kołdry atłasowe jedwabne po zł. 15, 18, 20 i wyżej.
najtaniej poleca (219)
Józef Schuster
Lwów, ul. Kopernika 7.

Ogłoszenie. 281

Dnia 10 marca 1894 odbędzie się walne Zgromadzenie członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Zagórzu, stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną poręką ogran.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady nadzorczej i Dyrekcyi za rok 1893.
2. Przedłożenie zamknięcia rachunków i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1893.
3. Wnioski Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Wybór 3 członków do Rady nadzorczej w miejsce wylosować się mających.
5. Ewentualne wnioski członków.

Zagórz, dnia 20 lutego 1894.
Leib Weitman,
prezes rady nadzorczej.

Ogłoszenie. 280

Powiatowa kasa dla chorych w Bóbrce poszukuje dla swych członków w miejscu i najbliższej okolicy lekarza za rocznem wynagrodzeniem 300 zł. Doktorzy medycyny mają pierwszeństwo. Reflektanci zechcą wnieść podanie w terminie czterotygodniowym od dnia ogłoszenia na ręce podpisanego Zarządu kasy.

Z Zarządu powiat. kasy dla chorych.
W Bóbrce, dnia 18 lutego 1894
Przewodn.: Jan Domański.

Trawa miodowa

(Holcus lanatus) 285

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 zł.**, **przy zakupnie naraz 10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **JAN BULSIEWICZ,** skład nasion w Bochni.

Skład fabryczny
c. k. uprzyw.
fabryki w Berndorf
światowej sławy.
Naczynia
stołowe i deserowe ze srebra chińskiego i alpaki,
Naczynia kuchenne
z czystego niklu z poręczeniem długoletniej trwałości
poleca 254
G. A. Christiana następca
W. Biliński
Lwów, ul. Hetmańska l. 5.

Dla amatorów fotografi



wszelkie przybory jako to:
papier albuminowy, celuidynowy, ciecze, szkła, chemikalia i t. d.
mają na składzie po najtańszych cenach
Hamel i Feigel
Lwów, ul. Kopernika 21 578

SZEMATYZM
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1894
nabyć można
po cenie 2 zł. 60 ct. w ekspedycyi **„Gazety Lwowskiej."**
Zamiejscowi zechcą przysłać **2 zł. 70** ct., z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.
Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

WYROBY SPECYALNE
PARFUMERYA
AUX VIOLETTES DE PARME
ED. PINAUD
Mydło........ AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek . AUX VIOLETTES DE PARME
Woda toaletowa...... AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada........ AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek........ AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy....... AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME
37, Boulevard de Strasbourg, 37
1235

Konkurs. 278

Dyrekcya galic. Zakładu dla Ciemnych we Lwowie rozpisuje niniejszem **konkurs na posadę kierującego nauczyciela** z obowiązkiem kierowania wychowaniem, nauką i porządkiem domowym.

Wymagane są: charakter nieposzlakowany, zdolność pedagogiczna, kwalifikacya nauczycielska przynajmniej do szkół wydziałowych, ewentualnie wykształcenie muzykalne.

Jeżeli kandydat będzie żonaty, pożądanem jest, aby żona jego mogła udzielać nauki robót ręcznych kobiecych.

Z posadą tą połączoną jest pensya roczna 1200 zł. i wolne mieszkanie z opałem i światłem.

Przyjęcie nastąpi na razie tymczasowo.

Podania z alegatami należy wnosić na ręce sekretarza Zakładu p. Juliana Topolnickiego, Lwów, ul. Pańska 13.

Lwów, dnia 19 lutego 1894.

Dyrektor J. Czartoryski. Sekretarz J. Topolnicki.

Uwagi godne!

Przy zbliżających się świętach polecam niżej podane towary. Przy nadesłaniu gotówką za 3 pakiety poczt. po 5 kilo wypada porto o 30 ct. taniej. Upraszam o łaskawe zlecenia i pozostaję z wysokim szacunkiem

Tomasz Gurowicz

Bastya utcza 20 sz. (dom własny) w Budapeszcie.

Netto	franco	od zł.	do zł.
1 klgr.	Cykaty	1·60	—·—
5 „	Cytryn 35 do 40 sztuk	1·60	1·80
4½ „	Daktyli białych celnych	3·40	—·—
4½ „	„ „ najceln.	7·—	—·—
4½ „	Fig sułtańskich najceln.	2·90	3·20
4⁸/₁₀ „	„ wiankowych celn.	1·70	—·—
4⁸/₁₀ „	Grysiku pszennego celn.	1·60	—·—
4½ „	Jabłek tyrolskich . .	1·80	2·—
4⁸/₁₀ „	Kawy Nilgerie najceln.	10·30	—·—
4⁸/₁₀ „	„ Cuba celnej . .	9·50	—·—
4⁸/₁₀ „	„ Karakas	9·30	—·—
4⁸/₁₀ „	„ Mocca celnej .	10·30	—·—
4⁸/₁₀ „	„ Santos dobrej	8·25	8·60
5 „	Kompotów (mięszanych) 6 słoików	2·50	—·—
5 „	Karafiołów 4 do 5 szt.	1·80	2·20
4⁸/₁₀ „	Migdałów wybier. duż.	6·25	—·—
4⁸/₁₀ „	„ celnych . .	5·25	—·—
4½ „	Makaranu włoskiego .	2·50	—·—
4 „	Marmolady morelowej .	3·80	—·—
4½ „	Powideł najcelniejszych	1·70	2·—
5 „	Pomarańcz Jaffa 18-25 szt.	1·90	—·—
4⁸/₁₀ „	Rodzynków żółtych I.	2·75	—·—
4⁸/₁₀ „	„ „ II.	2·30	—·—
4⁴/₁₀ „	Smalcu śwież. w blasz.	3·90	4·20
4⁴/₁₀ „	Smalcu śwież. w paczce	3·60	3·80
4⁸/₁₀ „	Słoniny wędz. papr. .	3·60	3·80
4⁸/₁₀	„ solonej	3·30	3·50
4⁸/₁₀	Śliwek suszonych najceln.	1·90	2·20
4⁸/₁₀	„ „ celnych	1·50	1·80
5 „	Wina Budaj czerwone 3 but. 1 litr	2·40	—·—
5 „	„ Viszonetey „ 3 but. 1 litr	2·80	—·—
5 „	„ Neszemely białe 3 but. 1 litr	2·70	—·—

Wanilia w laseczkach najcelniejsza 1 deka 30 do 50 ct.

206



Handel herbaty chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 10,

poleca
HERBATĘ
zbioru majowego.

½ kilo Congo	. .	zł. 1.60
„ Souchong czarna	. .	„ 2—
„ zbiór majowy .	. .	„ 3.-
„ Kaysow czarna .	. .	„ 4.—
„ Melange de Lond.	. .	„ 4.—
„ Wysiewki herbaciane	. .	„ 1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze	. .	„ 1.60

poleca najlepsze gatunki (101)
KAWY
o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej. 4⁸/₄ kilogr. w woreczku:

	4⁸/₄ kilogr.		½ kl.
Portorico	9.—	½ kl.	—.90
Cuba grubo ziarnista	9.50	„	—.96
Ceylon zielona	10—	„	1.—
„ „ przednia	10.40	„	1.04
„ „ gruboziarn.	10.75	„	1.08
„ „ perłowa	10.75	„	1.08
Mocca arabska arom.	10.75	„	1.08
Jawa złota	10.75	„	1.08

Opakowanie nie liczy się. — Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Już został otwarty
główny skład wędlin i restauracya
Józefa Jankowskiego
we własnej kamienicy, ul. Halicka l. 10, we Lwowie
(dawniej handel korzenny W. p. Adolfa Mańkowskiego)
z wielkim komfortem i gustownie urządzone na wzór praktykowany w głównych miastach zagranicznych
polecają
wędliny
i wszelkie w zakres postępowego masarstwa wchodzące artykuły własnego wyrobu, najlepszej jakości, znane z dobroci i wyśmienitego smaku, nader poszukiwane, jakoteż
kuchnię zdrową i smaczną
o wielkim wyborze zawsze świeżych potraw podawanych szanownym P. T. Gościom w lokalu restauracyjnym według cennika potraw lub w abonamencie miesięcznym.
Piwo pilzneńskie z browaru akcyjnego w Pilznie
niezrównane w smaku i pod względem jakości.
Wino naturalne austryackie i węgierskie na miary i butelki, jakoteż i inne, **Champagne, Cognac** francuski (kuracyjny), oraz **porter** prawdziwy angielski i najbardziej poszukiwane **likiery** krajowe i zagraniczne.
Usługa skrzętna i rzetelna. 253

Przez długie lata doznawał mój skład wędlin z pokojem do śniadań, przedtem vis-a-vis kościoła OO. Jezuitów we Lwowie, osobliwszych względów łaskawej P. T. Publiczności, której też i nadal polecając się, mam zaszczyt kreślić się Jej uniżonym sługą z głębokim szacunkiem
Józef Jankowski, masarz i restaurator.

S. Kelsen w Wiedniu





przy zbliżającym się sezonie budowlanym
poleca
klozety, rury klozetowe, zlewy, zupełne urządzenia kąpielowe dla prywatnych pomieszkań, patentowane hermetyczne zamknięcia kanałowe, zamknięcia wstrzymujące fetory w pissoarach, i wodociągach itd. 607



Zastępcy dla
Galicyi i Bukowiny
HAMEL i FEIGL, Lwów, ul. Kopernika l. 21.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.